W NUMERZE: wiadomości z życia ZPB • Regulamin konkursu recytatorskiego - str.3 • Odpowiedzi na list p. Jańca - str. 4,5 • Wywiad z Barbarą Wachowicz - str.6 • Relaks, rozrywka, humor - str.8 •

PROGRAM TV na TYDZIEŃ

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 26 września - 2 października 1994 r. • nr 38 (124)



U rodaków w Iwieńcu!

Chciałabym opowiedzieć o naszym oddziale Związku Polaków w Iwieńcu. Nasz Związek był zorganizowany ś.p. Kruglińskim - naszym prezesem. To był pierwszy prezes, a pierwszemu, jak wiadomo, zawsze jest najciężej. To człowiek niezwykle oddany swojej sprawie. Organizował nauczanie w szkole w języku polskim, a także specjalny polski gabinet, w którym było dużo polskiej literatury. Pan Krugliński był człowiekiem nieuleczalnie chorym, ale do ostatniego oddawał wiele sił i zdrowia odrodzeniu polskości. Nie na wszystko starczało sił, ale pomagała mu jego żona pani Irena Kruglińska i pan Popławski.

Po śmierci pana Kruglińskiego prezesem został pan Popławski, który bardzo dużo zrobił dla naszego Oddziału Związku Polaków. To bardzo sumienny i uważany przez ludzi człowiek, istny Polak, który nie zdradził swoich ideałów w same cięzkie czasy stalinizmu. On dokładnie zna historię swojego kraju, swojej miejscowości, historię naszych kościołów. Pan Popławski razem z nauczycielką Warakso dołożył dużo starań do otwarcia polskiej klasy.

Teraz naszym prezesem jest pani Teresa Sobol. Pan Popławski zawsze pomaga dla naszego prezesa dobrym słowem, mądrą radą.

Dużo starań włożono naszym Oddziałem, by otworzyć pierwszą polską klasę. Wymagało to wielkiego oddania i cierpliwości naszych członków: p. Jadwigi Achrem, Miniutko, p.Mazurkiewicz, Downar, pana Zwierzyńskiego i p. Mińkiewicz. Teraz nasze dzieci będą uczyć się języka polskiego, nauczycielką jest Larysa Downar.

Nasz Oddział ZPB stara się rozbudzić świadomość narodową ludzi. Obchodzimy uroczyście nasze polskie narodowe święta, zbieramy się razem, śpiewamy pieśni, dzieci recytują polskie wiersze. Mamy bardzo dużo nowych członków i nasi starsi członkowie, nie zważając na słabe zdrowie i swoje lata aktywnie uczestniczą w odrodzeniu polskości.

Jeszcze nie mamy swojego pomieszczenia, zbieramy się, gdzie się, da, ale na razie nie ma na to rady. Ale mamy nadzieję że coś się zmieni, człowiek żyje nadzieją.

Halina AŁANTIEWA

Uroczystości w Porzeczu

Dzielnie odradzają polskość w miasteczku Porzecze rejonu grodzieńskiego członkowie Zarządu miejscowego Oddziału Związku Polaków na Białorusi, którymi przewodzi lekarz sanatorium "Porzecze" Antoni Kucharewicz. Dzisiaj członkami naszego Zarządu są już prawie 400 mieszkańców miasteczka i okolicznych wiosek, ciekawie organizuje swą pracę Koło Kobiet, Klub Młodzieży, Koła Nauczycieli, medyków, kolejarzy, żołnierzy WP i AK. Dużo uwagi poświęca się rozwojowi oświaty i szkolnictwa polskiego. Język polski jest prowadzony w Porzeckiej Szkole Średniej i Lichaczowskiej Szkole Podstawowej. Marzą Polacy Porzecza o własnym miejskim Domu Polskim, który zamierzają pobudować. Obecnie szukają sponsorów, którzy mogliby pomóc w realizacji ich zamiaru.

Niedawno Porzecze odwiedzili goście z Kalifornii, Warszawy i Białegostoku, którzy wzięli udział we Mszy Św. i wyświęceniu plebanii, którą odbudowali katolicy parafii. Mszę Św. odprawił ksiądz proboszcz Andrzej.

Na zdjęciach: **podczas uroczystości w Porzeczu**

Fot. Eugeniusz RADUŃ





PIOSENKA O MIŁOŚCI MARYLI I ADAMA

Mieszkańcy rejonu Woronowskiego poświęcili wielkiemu polskiemu poecie-humaniście A. Mickiewiczowi pieśń "Adam i Maryla". Słowa napisał miejscowy dziennikarz miejscowego Konstanty Stankiewicz, muzykę napisał Aleksander Maciuk.

Opowiada się w niej o miłości poety i młodej szlachcianki Maryli Wiereszczakówny. Do dzisiaj zachowało się miejsce, gdzie ona żyła (mieści się tam zarząd miejscowego kołchozu), a stary park i legendarny kamień, gdzie oni się spotykali, zostały uznane pomnikami republikańskiej wartości.

Konstanty BOŁOTEWICZ

W KIEMIELISZKACH NAD WILIĄ

We wsi Kiemieliszki mieszka ponad 1,3 tys. mieszkańców, a w miejscowym oddziale ZPB jest zrzeszono 930 osób. W ostatnim czasie zrobiliśmy bardzo dużo, żeby odrodzić polskość. W dwóch naszych średnich szkołach zorganizowaliśmy naukę języka polskiego, mamy swój zespół "Znad Wilii", niewielką bibliotekę, już dzisiaj nikt nie boi ,się uczyć dzieci religii. Chciałabym wyrazić najserdeczniejsze podziękowania dla ks. prałata Leonarda Czuchońskiego, który nie żałuje czasu i zdrowia dla naszych dzieci. W Kiemieliskiej Szkole Średniej język polski prowadzi Helena Kaczkan, a w Szkole Ryteńskiej Henowefa Cygiel, łącznie uczy się języka ojczystego 120 dzieci. Nauczycielki do swojej sprawy podchodzą z wielką chęcią i staraniem.

W tym roku udało się nam odzyskać u władz miejscowych Dom Ludowy. Mamy zamiar zorganizować tam prawdziwy Dom Polski, gdzie by się mogli spotykać nasi Rodacy. Ale jeszcze trzeba nam zrobić remont tego budynku. Obecnie mamy dostatecznie pieniędzy, żeby jak najszybciej odremontować ten dom. Jesteśmy bardzo wdzięczni Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska" za pomoc finansową oraz panu Krzysztofowi Dłużewskiemu I sekretarzowi Ambasady RB w Minsku za to, że nie zostawił naszej prośby bez uwagi. Korzystając z okazji chcę powiedzieć, że w naszym rejonie ostrowieckim w różnych formach jest nauczany język polski w ośmiu szkołach, ponad 400 dzieci poznaje język ojczysty. Byłoby uczniów jeszcze więcej, żeby w szkołach znaleźli się nauczyciele, którzy mogliby uczyć dzieci języka polskiego. Bardzo dużo rodziców we wsiach Podolcy i Michaliszki chcą, aby ich dzieci poznali swój język ojczysty.

Wanda KISIEL

Prezes Oddziału ZPB w Kiemieliszkach rej. ostrowiecki

W imieniu Związku Polaków na Białorusi oraz swoim własnym chciałbym serdecznie przeprosić członków Oddziału ZPB oraz mieszkańców Brasławia za nieprzybycie na uroczystość w dn. 17.09. 1994 r. To nieporozumienie miało miejsce z powodu niedociągnięć organizacyjno-technicznych. Dołożymy wszelkich starań, aby podobne incydenty nie powtórzyły się.

Tadeusz Gawin

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI

W kilku zdaniach

❒ Na początku września w Moskwie odbyło się kolejne spotkanie premierów rządów Wspólnoty Niepodległych Państw, na którym rozpatrywano ponad 20 zagadnień dotyczących współpracy w dziedzinie gospodarki oraz problemy dotyczące ofiarom katastrofy w Czernobylu, wojny w Afganistanie i in.

❒ Wspólnota Niepodległych Państw powołała Międzynarodowy Komitet Gospodarczy, który ma mieć uprawnienia ponadrządowe w sprawach ekonomicznych. W nowopowołanym Komitecie Rosja będzie dysponować połową głosów, Ukraina - 14%, Białoruś, Kazachstan i Uzbekistan - po 5%, pozostałe kraje - po 3%. Do podjęcia decyzji potrzeba co najmniej 80% głosów.

❒ Na Białorusi przebywał z roboczą wizytą wiceprokurator generalny Rzeczypospolitej Polski Stefan Śnieżko. Omawiane były sprawy dotyczące masowych represji Polaków, dokonanych przez NKWD w 1940 r.

❒ Litwa planuje zawrzeć porozumienie z Międzynarodowym Funduszem Walutowym celem uzyskania kredytów w wysokości 200 mln dolarów.

❒ Prezydent Lech Wałęsa przebywał z 4-dniową wizytą w Kanadzie.

❒ Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego Białoruś wydała 134 oryginalne podręczniki i pomoce naukowe o ogólnym nakładzie 11,5 mln egz.

❒ W Moskwie zmarł kosmonauta Boris Jegorow, który w 1964 r. wspólnie z Włodzimierzem Komarowym i Konstantinem Feoktistowym odbył lot kosmiczny na statku "Wschód".

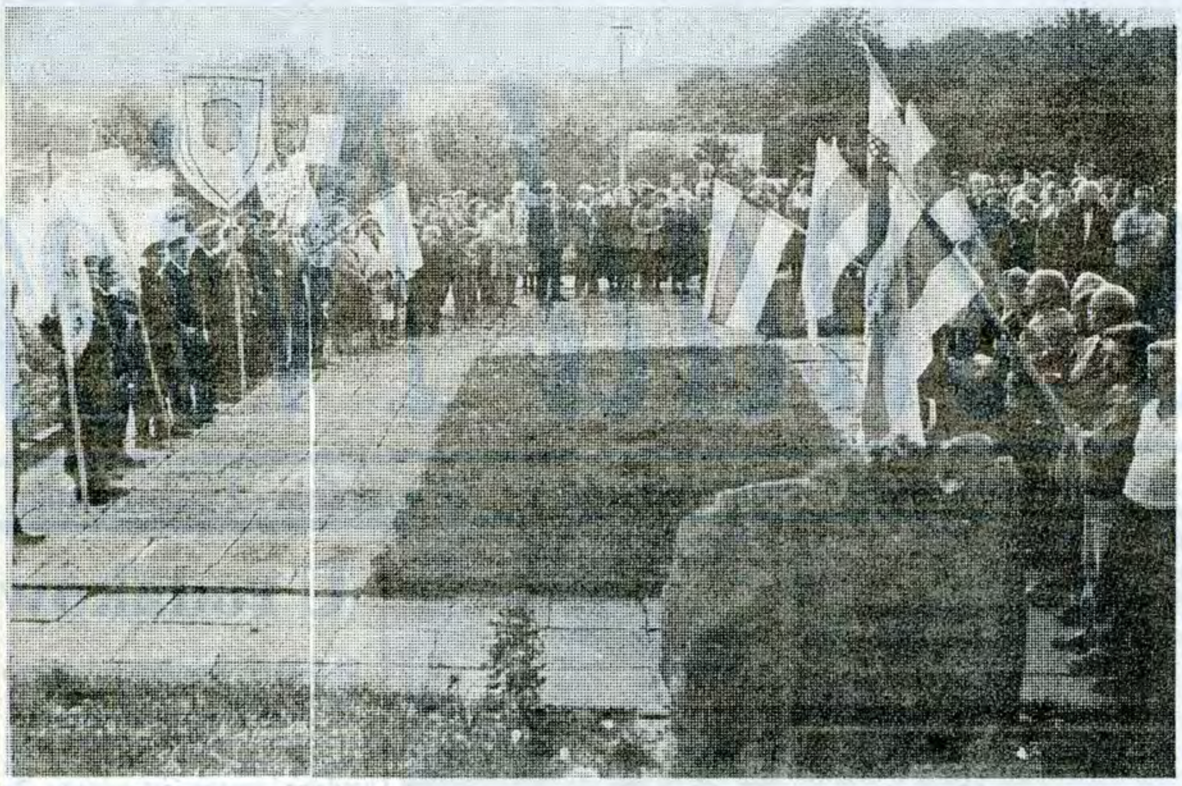
❒ Jak twierdzi 60% badanych przez Sopocką Pracownię Badań Społecznych prawo pracy w Polsce jest korzystniejsze dla pracodawców niż dla pracowników.

❒ Do 1 września działacze "Solidarności" zebrali ponad 800 tys. podpisów pod projektem konstytucji.

❒ 1 września w Polsce rok szkolny rozpoczęło 7759 tys. uczniów, w tym 585 tys. pierwszoklasistów.

* Pod koniec sierpnia żywność w Polsce była o 4,3% droższa niż w lipcu.

❒ Tegoroczne dożynki odbyły się na Jasnej Górze. Uczestniczył w nich Prezydent RP Lech Wałęsa, któremu wręczono tradycyjny bochen z tegorocznego zboża.



W Grodnie uroczyście obchodzono 480 rocznice zwycięstwa wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego pod Orszą nad Moskiewskimi pułkami. Uroczystość była zorganizowana Grodzieńskim Miejskim Oddziałem Białoruskiego Frontu Narodowego.

Fot. Michał Aniszczenko



SZUKAMY TALENTU

Na Białorusi powstało Stowarzyszenie Poetów Polskich. Celem Stowarzyszenia jest wyszukiwanie utalentowanych poetów w naszym kraju, umożliwienie im debiutu na łamach prasy polskiej na Białorusi, organizacja konkursów. Miżliwe jest wydanie tomików najciekawszych utworów.

Zapraszamy do Stowarzyszenia wszystkich, bez względu na wiek i zawód.

Członkowie Stowarzyszenia zobowiązani są do podania dokładnej daty urodzenia, pełnego i dokładnego adresu zamieszkania, krótkiej notki biograficznej z informacją od kiedy zaczęli swoją twórczość, gdzie i kiedy debiutowali. Wszystkich tych, kto chce być członkiem naszego Stowarzyszenia prosimy o nadsyłanie zaadresowanych kopert wraz ze znaczkiem pocztowym. Nie ograniczamy tematyki utworów, prosimy o nadsyłanie 5 utworów wierszy w 3 egzemplarzach maszynopisu lub czytelnego rękopisu na adres:

Maria SULIMA
224000 Brześć
ul. Moskiewska 11 m.9
z dopisem na kopercie: "Stowarzyszenie Poetow Polskich na Białorusi".

SŁOWA WDZIĘCZNOŚCI

Latem 1994 r. moja córka Jula Nieścierowicz, uczennica 6A klasy szkoły Nr 8 miasta Słonimia, po raz pierwszy wyjeżdżała do Polski na kolonie, uczestniczyła w warsztatach wokalno-tanecznych. Powróciła do domu szczęśliwa, zachwycona tym, co tam zobaczyła. Kraków i zamek Wawelski, cudowne góry Beskidy, muzeum w Pszczynie. Trzy razy była na koncertach Tygodnia Kultury Beskidskiej. Ale najbardziej była zachwycona tym, jak ludzie w Czechowicach-Dziedzicach przyjmowali naszych dzieci. Otrzymali różne prezenty od miejscowej "Solidarności" i księdza proboszcza Ludwika Dziżego z parafii św. Barbary. Ale najważniejsze, że obdarzyli naszych dzieci łaską i ciepłem swych serc.

Dziękuję wszystkim tym ludziom, mieszkającym w Czechowicach-Dziedzicach, którzy przyczynili się do tego, aby pobyt ten został nie zapomniany przez całe życie.

Dziękujemy Górnośląskiemu Oddziałowi Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Katowicach za zaproszenie naszych dzieci na te kolonie. Serdeczne Bóg zapłać prezesowi oddziału p. Stefanowi Lewandowskiemu i całemu Zarządowi za ich troskę o naszych dzieciach.

Janina NIEŚCIEROWICZ

Słonim

* * *

Składamy Panu Prezesowi Tadeuszowi Gawinowi, organizatorom kolonii w Pułtusku, w Polsce i wszystkim organizatorom , którzy włożyli dużo trudu i sił w organizowanie wyjazdu dzieci na odpoczynek do Polski. Mój wnuk, uczeń 3 klasy, Gienek Bertel, a także inne dzieci odpoczywały w tym i ubiegłym roku w Polsce. Bardzo im się podobało, sprawiło dużo radości i zadowolenia.

Dzieci przywiozły z tego pobytu dużo wspomnień, wrażeń, zwiedzały zabytki. Cały czas o tym mówią, jak im było dobrze i wesoło, że nawet nie chcieli wyjeżdżać z Polski.

Życzymy wszystkim, kto brał udział w organizacji wyjazdu do Polski naszych dzieci zdrowia, szczęścia i pomyślności.

Larysa ROZEL

Międzynarodowe Targi w Grodnie

Od 9 do 14 października 1994 r. w Grodnie - Sala Akademii Medycznej - pod patronatem ZPB, odbędą się Międzynarodowe Targi wielobranżowe "Makroregion Łódzki w Grodnie" z udziałem przedsiębiorców-wytwórców makroregionu Łódzkiego (województwa Łódź, Skierniewice, Konin, Kalisz).

Na wystawie będą zaprezentowane artykuły rolno-spożywcze, przemysłowe. Oprócz tego w wystawie będzie uczestniczyć 50 prezesów gmin województwa łódzkiego. Celem ich przyjazdu jest przede wszystkim nawiązanie kontaktów i współpracy z prezesami oddziałów rejonowych ZPB.

POMOC DLA KSIĘŻY W ROSJI

Katolicka Organizacja "Kirche in Not" (Kościół w Potrzebie) mająca swą siedzibę w Koenigstein w Niemczech, udzieli pomocy finansowej w wysokości tysiąca dolarów każdemu z 6 tys. księży prawosławnych w Rosji.

Aby zebrać odpowiednie fundusze, zarząd organizacji zwrócił się do swych ok. 600 tys. dobroczyńców, wspomagających ją w 14 krajach. Wielu z nich odpowiedziało już na ten apel. ""Kirche in NOt" zgodnie z zachętą Papieża i w porozumieniu z patriarchatem moskiewskim już od dłuższego czasu pomaga rosyjskiemu Kościołowi prawosławnemu. Wysyła do Rosji książki teologiczne i katechetyczne, funduje stypendia naukowe tamtejszym duchownym i świeckim.

"Nie traktujemy byłego Związku Radzieckiego jako ziemi kolonialnej dla duchowych zdobyczy, jak to czyni wiele sekt" - powiedział o. Werenfried von Straaten założyciel organizacji. - Pomagamy natomiast Kościołowi prawosławnemu w reewangelizacji i odzyskaniu dla Boga utraconego terenu.

Księża prawosławni w Rosji żyją na ogół w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Na przykład żonaci kapłani muszą pracować zarobkowo m.in. jako szewcy, rolnicy, handlarze, by utrzymać rodzinę. "Kirche in Not" chce poprzez materialną pomoc przełamywać wzajemną nieufność między obu Kościołami, stanowiącą główną przeszkodę w całkowitym pojednaniu.

Akcję, która już się rozpoczęła, koordynują prawosławni biskupi. To oni rozdzielają otrzymane środki na potrzeby duszpasterskie lub na utrzymanie księży. Oczywiście podobną pomoc od organizacji "Kirche in Not" otrzymują również księża katoliccy w Rosji.

DZIĘKUJEMY

Droga Redakcjo

W dniu 20 sierpnia 1994 r., odbył się pogrzeb Stefanii Stanilewicz w Wasiliszkach rejonu szczuczyńskiego. Za Waszym pośrednictwem pragniemy podziękować za udział w pogrzebie naszej ukochanej Mamy, Teściowej, Babci i pra-Babci.

Serdeczne Podziękowanie!

Ks. Stanisławowi, proboszczowi w Wasiliszkach, organiście Józefowi Korpowiczowi i oddziałowi Związku Polaków na Białorusi w Szczuczynie na czele z prezesem Antonim Kubyszynem oraz wszystkim, którzy pomagali w organizowaniu pogrzebu, oraz za wzięcie udziału w pogrzebie. Za wszystko serdeczne Bóg zapłać.

Mój adres: **Henryk Offman**
59-800 Lubań Śl.
ul. Sikorskiego 5 m. 10
Polska

✍ OGŁOSZENIE

Jeżeli szukasz odpowiedzi na pytania dotyczące Boga czy Kościoła. Jeżeli chcesz pogłębić wiarę i wiedzę religijną.

Instytut Katachetyczny w Grodnie przyjmuje zgłoszenia na pierwszy rok studiów. Studia są zaoczne. Trwają 3 lata. Kończą się dyplomem.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat pod adresem:

pl. Sowieckaja, 4
tel. 44-10-45

Głos znad Niemna

OŚWIATA

"Dzień dobry!"





"Dzień dobry, Pani!" - te słowa powitania wypowiedziane piękną polszczyzną przez małą dziewczynkę z tornistrem na plecach skierowały oczy połowy pasażerów w trolejbusie ku niej. Na moje pytanie "Dokąd jedziesz" padła dumna odpowiedź : "Do szkoły". Nasz krótki dialog w języku polskim (dziewczynka wysiadła na następnym przystanku, ponieważ jechała do szkoły Nr 3) wprawił mnie w dobry nastrój. A jednak nasza praca nie jest na darmo. Te dzieci z klas polskich - to nasza przyszłość. Od pierwszego września 1994 r. w klasach z polskim językiem wykładowym rozpoczęło naukę 437 dzieci. Powstało 10 klas pierwszych. Cieszy nas to, że powstały polskie klasy w Lidzie i Mińsku. Do pierwszych klas polskich poszło 155 dzieci. Razem z nimi po raz pierwszy rozpoczęły pracę młode nauczycielki: A. Borys (szkoła średnia 25, Grodno). M. Szulanczyk (szkoła średnia N 21, Grodno), Timoszko Irena (szkoła średnia Nr 3, Grodno), Janulewicz Grażyna (Sopoćkinie), S. Fijaś(Lida), I. Tołoczko (Nowogródek). Młodzi pedagodzy rozpoczynają pracę ciężką i odpowiedzialną, rozumieją to, ale mają wielką chęć podołać powstającym problemom. O swoich problemach młode nauczycielki mówiły na konferencji metodycznej, która odbyła się 17 września w siedzibie Zarządu Głównego Związku Polaków. Spotkanie było bardzo pożyteczne. Swymi doświadczeniami z młodymi nauczycielkami podzieliła się p. Ewa Modelska, bardzo doświadczona nauczycielka z Polski,która obecnie uczy dzieci z pierwszej klasy w Wołkowysku. Brzmiały nowe piosenki i zabawy, omawiano programy i plany na przyszłość. Życzymy wszystkim nauczycielom powodzenia i sukcesów w pracy zawodowej.

Teresa KRYSZYŃ

Na zdjęciach: ***podczas spotkania nauczycieli klas początkowych***

Fot. M. Aniszczenko

UWAGA NAUCZYCIELE

III KONKURS RECYTATORSKI " KRESY - 94"

Literatura polska zawsze była dla Polaków arką - choć zmiennej i burzliwej historii, spajającej w jedno dzieje narodu polskiego. Towarzyszyły jej strofy polskiej poezji modlitewnym uniesieniem tragicznych losów i opuszczenia, towarzyszyły przez całe życie, od kolebki aż do mogiły. Słowa polskiej poezji wędrowały wraz z wygnańcami po krańcach "nieludzkiej ziemi" tundrach i stepach niewolniczego losu, podtrzymywały ducha, budziły nadzieję i wiarę. I rozświetlały szarą codzienność, kiedy zdawało się, że horyzonty opuszczenia zostały zamknięte raz na zawsze, że nikt nie dojrzy już podeptanego losu, nikt nie pochyli się nad skrzywdzonym narodem, zapomnianym przez długie lata przez Masierz. I w ten mroczny czas poezja była wierna swoim synom w modlitewnej, upartej wierze i nadziei rozświetlała ciemności, aby wyłuskać ludzkie oblicze trwania.

*

Wędrowała polska literatura "z wygnańcami za chlebem", przekraczała morza i oceany, tęskniła z tęskniącymi, płakała z płaczącymi - była Polską. Powracała w snach i na wargach, w modlitwie, tęskniła za domem rodzinnym. Topiona z amerykanizacji, zniewolona Wielką Europą, ośmieszana zaściankami, sarmackością, Polska trwała w literaturze, trwała niekiedy na marginesach życia - uczciwie, choć odzierana od narodowych korzeni - doniośle wołała upominając się o swoje narodowe prawa, walcząca o innych znaczyła swój szlak grobami, wytyczała insurekcyjne szlaki, obecna pod każdą szerokością geograficzną - trwała. I pomimo pomruków Europy i świata trwać będzie w swojej pokorze wielkości i w słowie sercem równanym.

REGULAMIN

I

1. Konkurs jest imprezą dla wszystkich Polaków mieszkających na Białorusi, Litwie, Ukrainie i Rosji oraz dla zaproszonych gości ze środowisk polskich i polonijnych spoza granic Rzeczpospolitej Polskiej.

2. Warunkiem udziału jest przygotowanie repertuaru odpowiadającego założeniom konkursu.

3. Zgłoszenie odbywa się przez złożenie "Karty Uczestnika" w sekretariacie organizatora przeglądu stopnia najniższego (środowiskowego). Określi go oraz ustawi termin Rejonowy Komitet Organizacyjny przy Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie (dla uczestników z Litwy), Związku Polaków na Białorusi (dla Białorusi), Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej we Lwowie (dla Ukrainy) i Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym "POLONIA" w Sankt Petersburgu (dla Rosji), a dla zaproszonych gości - odpowiednie organizacje polsko-polonijne.

4. Konkurs prowadzony jest w drodze czterostopniowych przeglądów:

a) środowiskowych (w szkołach, placówkach kulturalnych, zakładach pracy, uczelniach), które powinny się odbyć w terminie do 9 października 1994 r,

b) miejskich, dzielnicowych, okręgowych itp., które powinny się odbyć w terminie do 30 października 1994 r.

c) centralnych (Wilno, Grodno, Lwów, Sankt Petersburg oraz inne ośrodki określone przez organizacje polsko-polonijne), które odbędą się w dniach 12-13 listopada 1994 i połączone zostaną z warsztatami recytatorskimi prowadzonymi przez wykładowców z Polski.

d) III Białoruskie Spotkania laureatów "KRESY '94": 5-11 grudnia 1994 r.

II

1. Uczestnicy konkursu występują w trzech kategoriach:

- dzieci od lat 12
- dzieci i młodzieży od 12 do 16
- młodzieży i dorosłych od lat 16

2. Konkurs dla kategorii uczestników dzieci do lat 12, dzieci i młodzieży od lat 16 kończy się na etapie centralnym (Wilno, Grodno, Lwów, Sankt Petersburg oraz ośrodki określone przez organizacje polsko-polonijne). Laureaci kategorii od lat 16 biorą udział w III Białostockich Spotkaniach laureatów "KRESY '94".

3. Repertuar uczestników obejmuje 2 utwory w całości lub fragmentach pisarzy polskich (proza lub wiersz), w tym jeden dowolnie wybrany wiersz (fragment lub całość) A. Mickiewicza. Łączny czas wykonania nie może przekraczać 10 minut.

4. Uczestnik nie może zmieniać repertuaru zgłoszonego i wykonanego w przeglądzie najniższego stopnia.

5. Uczestnik, który bierze udział w konkursie "KRESY" po raz kolejny, zobowiązany jest do zmiany repertuaru.

III

1. Do oceny prezentacji konkursowych powołane zostaną przez organizatorów Sądy Konkursowe właściwe dla stopnia przeglądu.

2. W skład sądów wchodzą fachowcy z dziedziny recytacji, kultury mowy, literatury, reżyserii.

3. W skład sądów stopnia centralnego (Wilno, Grodno, Lwów, Sankt Petersburg oraz inne ośrodki określone przez organizacje polsko-polonijne) powinni wejść jurorzy z Polski.

4. Główny Sąd Konkursowy III Białostockich Spotkań Laureatów zostanie powołany przez Oddział Okręgowy Towarzystwa Kultury Teatralnej w Białymstoku oraz Podlaski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Białymstoku.

5. Sądy Konkursowe dokonują oceny według następujących kryteriów:

- dobór repertuaru (wartości artystyczne utworów oraz ich dobór do możliwości wykonawczych uczestników)
- interpretacja utworów
- kultura słowa
- ogólny wyraz artystyczny

6. Podstawą do sformułowania werdyktu jest wysłuchanie przez każdego członka Sądu Konkursowego - wszystkich uczestników przeglądu.

7. Ostateczny werdykt ustalany jest w drodze wspólnej dyskusji Sądu Konkursowego.

8. Decyzja Sądu jest ostateczna i niepodważalna.

9. Sąd konkursowy ma obowiązek uzasadnienia werdyktu ogólnego.

10. Uczestnicy mają prawo zwracania się do Sądu Konkursowego o uzasadnienie ocen poszczególnych wykonawców.

11. Głowni organizatorzy zapewniają uczestnikom eliminacji centralnych (Wilno, Grodno, Lwów, Sankt Petersburg oraz inne określone przez organizacje polsko-polonijne ośrodki) konsultacje recytatorskie, a uczestnikom Spotkań Laureatów czterodniowe zajęcia warsztatowe.

IV

1.W przeglądach stopnia wyższego biorą udział wykonawcy zakwalifikowani przez Sądy Konkursowe zgodnie z ustaloną hierarchią miejsc.

2. Warunkiem dopuszczenia do występu w przeglądzie centralnym jest przekazanie przez organizatorów niższych szczebli następujących materiałów:

- kopii protokółu przeglądu drugiego stopnia (miejskiego, dzielnicowego, okręgowego)
- Kart Uczestnika zakwalifikowanych wykonawców

w terminie nie później niż 7 dni przed rozpoczęciem przeglądu centralnego czyli do 6 listopada 1994 r.

3. Z przeglądów centralnych (Grodno, Wilno, Lwów, Sankt Petersburg oraz inne ośrodki określone przez organizacje polsko-polonijne), Sąd Konkursowy dokona kwalifikacji wykonawców z kategorii młodzieży i dorosłych od lat 16, do przeglądu finałowego. Sądy konkursowe typują max. po 6 najlepszych wykonawców na listę podstawową i po 2 na listę rezerwową. Recytatorzy listy rezerwowej mogą być zaproszeni w kolejności zapisanej przez Sąd Konkursowy na III Spotkania Laureatów do Białegostoku w wypadku, kiedy z przyczyn losowych zrezygnują z przyjazdu na nie wykonawcy z listy podstawowej, lub w sytuacji, kiedy nie we wszystkich rejonach zostanie wykorzystany limit 6 miejsc.

4. Centralne Sądy Konkursowe mogą wytypować do udziału w warsztatach recytatorskich (szkoleniach) towarzyszących III Spotkaniom Laureatów w Białymstoku instruktorów z Litwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji i innych zaproszonych do udziału w konkursie krajów, którzy brali udział w przygotowaniu wykonawców do konkursu.

V

1. Uczestnicy przeglądów wszystkich stopni otrzymują dyplomy i upominki ufundowane przez sponsorów i organizatorów.

2. Laureaci przeglądów otrzymują nagrody ufundowane przez sponsorów i organizatorów.

3. Najlepsi wykonawcy z przeglądów centralnych kwalifikują się do udziału w III Spotkaniach Laureatów w Białymstoku i mogą tam otrzymać następujące nagrody i wyróżnienia.

- nagrodę główną "GRAND PRIX KRESÓW '94"
- nagrodę publiczności (przyznaną głosami publiczności)
- nagrody i wyróżnienia za szczególnie twórcze poszukiwania interpretacyjne
- nagrodę Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Teatralnej w formie zaproszenia do udziału w centralnym turnieju Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

ZASADY ORGANIZACYJNE

1. Organizatorami konkursu jest Oddział Wojewódzki Towarzystwa Kultury w Białymstoku oraz Podlaski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Białymstoku.

2. Za realizację zadań organizacyjnych konkursu odpowiedzialne są: OW TKT i POS "Wspólnota Polska" w Białymstoku, a w obrębie Litwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji i innych środowisk polsko-polonijnych odpowiedzialność tę ponoszą niżej wymienione organizacje polskie właściwe dla danego terenu.

3. Sekretariat organizatorów mieści się:

- w OW TKT, ul. Kilińskiego 8, 15-950 Białystok, tel. 321-636;

osoby odpowiedzialne:

Dorota Milewska, Grażyna Dworakowska

- kontakt w POS "Wspólnota Polska": ul. Kilińskiego 6, 15-950 Białystok,

tel. 325-822, p. Izabela Półtorak

Białoruś - Związek Polaków na Białorusi

ul. Dzierżyńskiego 32, Grodno

tel. 44-94-57; 44-63-75

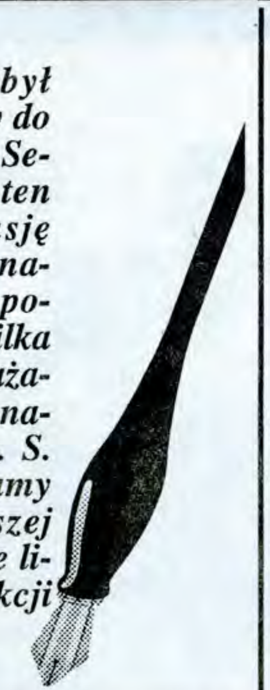
4. Zadaniem OW TKT, POS "Wspólnota Polska" oraz organizacji polskich na Litwie, Białorusi, Ukrainie, Rosji i w innych środowiskach polsko-polonijnych jest:

- popularyzacja konkursu
- zapewnienie pomocy metodycznej wykonawcom i instruktorom
- zapewnienie środków potrzebnych do przeprowadzenia konkursu
- zapewnienie właściwych warunków dla przeglądu.

5. OW TKT i POS "WP" pokrywaja wydatki związane: z przygotowaniem eliminacji centralnych poza granicami Polski w zakresie warsztatów i jury, przeprowadzeniem przeglądu finałowego w Białymstoku, kosztów podróży, nagród, warsztatów i imprez towarzyszących.

LISTY NASZYCH CZYTELNIKÓW

W nr. 35 naszej gazety był opublikowany " List otwarty do Pana Tadeusza Gawina " p. Serafima Jańca z Lidy. List ten wywołał ożywioną duskusję wśród naszych rodaków, naszych czytelników. Dzisiaj postanowiliśmy opublikować kilka listów, autorzy których, uważamy, trochę inaczej widzą i naświetlają poruszone przez p. S. Jańca problemy. Zapraszamy naszych Rodaków do dalszej dyskusji. Czekamy na Wasze listy, które, pomagają Redakcji wydawać ciekawą gazetę.



ODPOWIEM PO SĄSIEDZKU...

Szanowny Panie Serafimie, znamy pana utwory, które często zamieszcza lidzka gazeta rejonowa. Powiem szczerze, nie podobają się one nam, rdzennym mieszkańcom tej ziemi. Zawsze pan szuka winnych, polewa brudem Litwinów, Łotyszów, Estończyków, a często i Polaków, zmuszając, by Was przepraszali i nogi Wam całowali, całej Waszej grupie stalinowskich politruków. Chociaż Was niedużo, ale niepokój w Lidzie robicie często, staracie się rozsiewać nienawiść pomiędzy ludźmi.

Żal, że Pan nie podał swego adresu zamieszkania, porozmawialibyśmy osobiście o swoich wrażeniach, bo jestem Pańskim sąsiadem. Przeczytaliśmy z sąsiadami Pański list do prezesa ZPB T. Gawina i powiedzieliśmy sobie: to jest szał stalinowskiego politruka. Może kogoś Pan i okłamie, ale nie nas, starszych ludzi. Przeżyliśmy niemało lat na tym świecie, chodziliśmy do polskiej szkoły razem z Białorusinami, Żydami, Tatarami i nikt się nie wyróżniał ani w szkole, ani w kościele, cerkwi, synagodze, bo wszyscy byli jednakowi, każdy sobie się modlił bez żadnych przeszkód lub nienawiści. Przeżyliśmy także i wojnę, pomagając jeden drugiemu w biedzie i do dziś dnia nie czujemy urazy czy nienawiści. A Pan raptem zaczął wyliczać grzechy. W Pańskim liście można odczuć, że i dzisiejsza władza Wam się nie podoba. Tylko Wasz ojciec Stalin był rzetelny i sprawiedliwy.

Wspomina Pan, że ojciec miał 50 ha ziemi i byliście żebrakami, nie mieliście możliwości się uczyć. Panie Serafimie, to jest kłamstwo. Mój ojciec miał 6 ha ziemi, ośmioro dzieci, ale ja i moi bracia uczyli się, trudno było. A czy lepiej było w Moskwie, w Mińsku i jaka tam była kultura? Sąsiad powiada, że tak zna się pan na kulturze, jak prosiak na... Czemu to sowieci Was nie wywieźli jako kułaka, ojciec do kołchozu nie poszedł, a syn pojechał uczyć się za agenta, a potem politruka, został komunistą, ateistą, wysługując się władzom. To Wasze pokolenie niszczyło kościoły, cerkwie oraz naród wierzący w Boga. Dziękujcie Bogu, że ten naród nie rusza Was i nie pociąga do odpowiedzialności za zbrodnie. Nie trzeba nas, mieszkańców Białorusi, różnić między sobą. Lepiej zbierzcie się wszyscy politrucy i popłaczcie sobie w Waszym kółku po "pięknych" latach stalinizmu i uspokójcie się nareszcie. Historia potoczyła się inaczej i wbrew Waszej woli. Nikt nie zamierza Was przepraszać. Pomyślcie o sobie i zastanówcie się nad tym, ile zła i krzywdy zrobiliście ludziom za swoje życie. Opamiętajcie się, a może Wy wcale nie macie wyrzutów sumienia za dokonane czyny?

Nie zamierzam dyskutować z pańskim kłamstwem, bo to nie dojdzie do Waszego rozumu, jesteście z tak zwanych "twardogłowych" komunistów i zawsze twierdziliście, że "Moskwa łzom nie wierzy". To te słowa Wy mówiliście ludziom, gdy oni przychodzili ze swoimi troskami, krzywdami do Was. Nasuwa się pytanie, dla kogo, dla czego i dla jakich dóbr przeżyliście swe życie? Niech się Pan nie obraża i nie robi z siebie naiwnego, narzucając innym swe poglądy. W naszej wsi po przeczytaniu pańskiego listu wszyscy roześmieli się.

Mnie osobiście i dla innych pan Tadeusz Gawin nic nie mówił i nie pobudzał do nienawiści między naszymi ludźmi, a zawsze przypomina, żeby nie zapominali o swojej kulturze duchowej, tradycjach naszych przodków, o uczciwości i szlachetności, o naszej religii i naszych obyczajach. W tym nasza siła.

Panu bardzo podobają się czasy władzy stalinowskiej, która zniszczyła wiarę, religię. A co pozostało? Nie jest tajemnicą, że wśród naszych obywateli panuje pijaństwo, rozpusta, kradzieże, a ostatnio bandytyzm. Ludzie zapomnieli o swojej godności, a pan wspomina, że ze wschodu do nas przynieśli kulturę. Jaka to kultura, z której wszyscy uczciwi ludzie się śmieją. Niestety, takim jak Pan trudno o tym mówić, chociaż historię znam nie gorzej i niech Pan nie opowiada kawałów co, gdzie i jak było. A najważniejsze, niech pan nie skłóca ludzi, historia sama postawi wszystko na swoje miejsce, każdy otrzyma to, co mu się należy za swoje czyny i zasługi.

Nie jestem stworzony do pisania, ale nie mogłem nie dać odpowiedzi na list pana Serafima Jańca. Proszę mi wybaczyć za osobiste spojrzenie, ale liczę, że ono jest sprawiedliwe, bo chcę tylko dobra dla wszystkich ludzi.

Jan MICHAŁOWSKI

Rejon lidzki

Czy tylko zakłamanie?

Szanowni Państwo!
Drodzy Czytelnicy!

Po przeczytaniu listu otwartego Serafima Jańca do Tadeusza Gawina zwracam się nie do pana Jańca, tylko do Was. Przekonać w czymś pana Jańca jest już chyba niemożliwie - po prostu go szkoda.

Historiografia radziecką i białoruska była zakłamywana przez fachowców o wiele większym poziomie niż to prezentuje pan Janiec. Dzisiaj te mity i brednie zostają wyrzucane na śmietnik historii, a tymi sprzedajnymi historykami, którzy tę historię pisali gardzimy. I nie tylko my.

Serafim Janiec zdaje się pisze szczerze, tym bardziej go żal.

Was natomiast, drodzy Czytelnicy, chcę podtrzymać na duchu, dodać otuchy przed tak fatalnym zakłamaniem.

Zwiedziłem pół Białorusi i nigdzie nie widziałem cerkwi zamienionej na kościół, natomiast prawie w każdym miasteczku stoi kościół zamieniony, lub przerobiony na cerkiew. Napominają o tym w Głębokim, Nowogródku, Stołpcach i Rakowie, kościół Garnizonowy w Grodnie wogóle zniszczyli, a kościół Pijarów w Lidzie przerobili na planetarium.

Cerkiew prawosławna nie brzydziła się, wbrew 7 i 10 Przykazaniom Bożym majątkiem nie tylko katolików ale i uniatów.

Jeszcze niedawno prawosławni chcieli odebrać katolikom kościół w Wierejkach. Więc chyba można mówić o "nawale prawosławnej", a nie katolickiej. A z całą pewnością o "nawale bolszewickiej".

To cerkiew prawosławna cieszyła się poparciem carów i Stalina w walce z katolikami i unitami!

Trzeba być wyjątkowo cynicznym człowiekiem, żeby szydzić, wyśmiewać ludzi (raczej niedobitków inteligencji polskiej), którzy w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa musieli po wojnie z krzywdą i wielkim żalem opuścić rodzinne strony i wyjechać do Polski. Janiec nazywa to "dać drapaka". A przecież to było nie repatriacja, tylko deportacja na Zachód.

Okazuje się, że brak wykształcenia wsród Polaków spowodowała nasza "złośliwość". Okazuje się, że ja nie mogłem uczyć w szkole języka ojczystego z powodu złośliwości mojej i moich rodziców. Wyższe, tym bardziej wojskowe wykształcenie Tadeusza Gawina jest właśnie tym wyjątkiem, który potwierdza regułę. Tak, nie mieliśmy powodu, by lubić czy szanować swoich gnębicieli, którzy przybyli ze wschodu by zapędzić naszych rodziców do kołchozów, obciążyć ich ciężkimi podatkami, zakłamywać naszą historię, rujnować kościoły, nasze rodziny i nasze dusze. Ale to właśnie oni nienawidzili nas, nazywali "przekami", wyśmiewali się z nas, odebrali nam ojczystą mowę i możliwość uczyć ją.

Pan Janiec skłonny jest do pomieszania z poplątaniem, gdy mówi o sobie w liczbie mnogiej "my".

Janiec mówi o swoim udziale w wyzwoleniu Polski od okupanta niemieckiego, ale jakoś nie identyfikuje się z tym zaborcą, który wstąpił na ziemie polskie, zostawił na prawie 50 lat w Polsce swoje wojska, gnębił i zniewalał Polskę i Polaków, póki kres temu nie położyła "Solidarność", dając przykład i innym zniewolonym przez ZSRR krajom i narodom.

Pan Janiec określa "polskie czasy" jako zmarnowane lata.

Tak, odrodzenie Kresów Wschodnich Polski, postępowało bardzo powoli. Kraj musiał dźwigać się ze zniszczeń ponad stuletniego zaboru caratu rosyjskiego, I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. Ale i te biedne Kresy Wschodnie zdawały się "wyzwolicielom" ze wschodu rogiem obfitości - poziom życia był wyższy niż w ZSRR lub BSRR. A już o Kuropatach nie było mowy, tam marnowali nie tylko "lata", ale ludzi.

To nie "Głos znad Niemna" tumani ludzi. To do niedawna nas wszystkich tumanili, w tym i tacy obrońcy nieludzkiego reżimu jak pan Janiec. Ale naszych dzieci pan Janiec i jemu podobni nie będą tumanić.

Nie dopuścimy do tego. Właśnie do tego dąży "Głos znad Niemna".

Radziecka propaganda i Serafim Janiec uzasadniając jakieś kłamstwo ujawniają prawdę o czymś innym.

A czyż podając skład narodowościowy sielsowietu wasiliszkowskiego nie podaje rzeczywisty skład narodowościowy tych ziem: 1 Rosjanin (i to przewodniczący), tylko 5 Białorusinów i aż 21 Polaków (80%)?

Jeden mój kolega Żyd - były wojskowy opowiadał, że gdy przybył na miejsce pełnienia służby wojskowej do Grodna, dowódca powiedział mu: "Przyjechał Pan na tereny szczególne - 95% mieszkańców to Polacy? Tak 95%! Tylko cóż my, Polacy, tak jak i w wasiliszkowskim "polskim" sielsowiecie mogliśmy zrobić przeciwko przemocy i barbarzyństwu?

Czemuż ten "sielsowiet" nie "rozkułaczył" nikogo, w tym i Jańca w te przedwojenne czasy, z których tak wyśmiewa się "towarzysz" Janiec?..

Gdy pan Janiec mówi o tym, że musimy u "nich" prosić przebaczenia, zaniechać swojego odrodzenia polskiego, a pomagać "im" w odradzaniu białoruskości ogarnia wrażenie, że mu coś pokręciło się w głowie.

Chyba najwięcej kolesiów Lenina stanowili Żydzi, ale nie mówimy o terrorze żydowskim.

Pan Janiec, rozdając kopniaki na lewo i na prawo, zrobił "głęboką analizę" zaistniałej sytuacji, dał podziwu godne oceny nas - Polaków i naszego działania, prosząc jednocześnie "wybaczyć" BNF idealizacji "czerwonych", i zaliczania do Białorusinów kogo popadło.

Panie Serafimie, przebaczamy im!

Panu również przebaczamy.

Ale nieświadomego lub świadomego fałszowania historii, przekręcania faktów, dziwu godnych wniosków i krzywdzących ocen przyjąć nie możemy.

Będziemy nadal walczyć o swoje prawa, o możliwości ich realizacji, o odkłamanie historii. Czy nie przesadzamy z tą "walką"?

Dwa, lata przez które władze Lidy nie dopuszczały do powstania pierwszej na Lidczyźnie polskiej klasy, makabra roku bieżącego w walce o tę klasę w Lidzie jeszcze raz dowiodły, że nie przesadzamy!

Takie są realia!

A treść listu pana Serafima Jańca kolejny raz to potwierdza.

Tadeusz MALEWICZ

Wiceprezes ZPB

Kto kogo musi przeprosić?

Z wielkim zainteresowaniem w naszej miejscowości czytają gazetę "Głos znad Niemna". Cieszymy się, że możemy mieć taką ciekawą gazetę, która porusza ważne problemy naszego współżycia z innymi narodami. Bardzo ciekawie niekiedy wypowiadają się czytelnicy gazety o tych problemach. Muszę zaznaczyć, że nie zawsze obiektywnie.

Niedawno przeczytaliśmy list jeszcze jednego "pisarza" Serafima Jańca do naszego prezesa Tadeusza Gawina. Dziwny to list, z każdym zdaniem autora można prowadzić dyskusję. Chcę się zapytać: kiedy to było polskie kierownictwo w kołchozach? I za co wydalili jego ojca z kołchozu? Trochę coś tu nie zgadza się z prawdą.

Gdy byłam mała, pamiętam, jak u nas każdy rok przepisywali ludzi. Wtedy mego ojca zapisali do Białorusinów, chociaż Tato pokazywał w sielsowiecie swój polski paszport. Ale na prawdziwe dokumenty nikt nie zwracał uwagi. Dobrze, że chociaż ich nie odebrali. Do dnia dzisiejszego mam paszport ojca. Dzięki temu udało mi się przepisać obecnie siebie i swoich dzieci na Polaków.

Pan Janiec pisze, żeby Polacy poprosili przebaczenia za chytrą rozbiałorusizację. Dziwnie, za co to my musimy przepraszać, że nam odebrano ludzkie prawa mówienia w ojczystym języku, uczyć się w języku polskim, odbierano kościoły i zakazano religię? Można jeszcze więcej napisać na ten temat. Każdemu wiadomo, że nikt z Polaków nie pretenduje na prawosławne cerkwie, nie dąży, aby w cerkwiach Msze odprawiano w języku polskim...

Podtrzymuję pańskie zdanie, które ma rację "dosyć pouczać nas, jak mamy żyć".

W imieniu wszystkich Polaków Kiemieliszek i rejonu ostrowieckiego chcę podziękować osobiście Tadeuszowi Gawinowi i Zarządowi Głównemu ZPB za ogromny wysiłek w odradzaniu naszej polskości. Chcę powtórzyć słowa pana Stanisława Augustynowicza z Mińska, który napisał w jednym z ostatnich numerów "Głosu": "Niech Bóg da nam odwagi, cierpienia i mądrości nie zboczyć z tej drogi."

Wanda KISIEL

wieś Kiemieliszki

TO PO PROSTU KŁAMSTWO

Chociaż mam 81 lat, ale list do redakcji piszę pierwszy raz w swoim życiu. Ja tak lubię nasz "Głos", że czekam soboty jak głodny chleba. Jestem Polką, ale niestety dzieci nie mogłam wychować na Polaków, bo czasy były nie najlepsze. Ale już wnuczka umie czytac i pisać po polsku, wnuk chociaż leni się, ale też już czyta po polsku. I to można obserwować w każdej polskiej rodzinie naszej wsi. Byłoby dobrze, żeby w szkole chociaż jedna lekcja była po polsku, a nie tak, jak obecnie, dzieci zostają się po lekcjach i niezbyt chcą się uczyć.

Kochana Redakcjo, ja bardzo przeżywam, kiedy czytam artykuły czy listy takie, jak napisał Serafim Janiec z Lidy. Dlaczego tak on oczernia Polaków, księży katolickich. Po przeczytaniu takich artykułów ja długo nie mogę zasnąć, a jak w nocy budzę się, to mi serce boli i ciężko wspominać. Nie wszystko było w naszym życiu sprawiedliwe. Cierpieliśmy niemało, ale kłamstwa nie pozwolimy rozpowszechniać.

Pan Janiec pisze, że jego ojciec miał 50 ha ziemi i oni biednie żyli, rozeszli się z ojczystej wioski szukać lepszej doli. A ja muszę powiedzieć, że byli to hultaje. Tyle ziemi mieli, chociaż może i nie urodzajnej, ale można było żyć. U nas we wsi byli tacy bracia, którzy mieli jednakowe hektary, wszyscy po równo. Jeden żył biednie, ledwie koniec z końcem łączył, a drugi żył bogato, bo dużo pracował i żonę miał gospodarną, to i żyli w dostatku na ośmiu hektarach ziemi.

Przez całe swoje życie ja byłam przekonana, że mieszkam wśród przyjaznych ludzi, którzy wycierpieli niemało w tym życiu. Kiedyś u mnie żyła 92-letnia kobieta, która opowiadała, jak oni czekali na Polskę, jak uczyli swoich dzieci języka polskiego z książeczek modlitewnych, jak dzieci zbierały się ze wsi w jednym domu, jak carscy żandarmi robili wypady na wioski, żeby dzieci nie mogły uczyć się po polsku. Starsi nie pamiętali, żeby tu rozmawiano inaczej niż po polsku.

Moja babcia mówiła, że tu zawsze była Polska, a moja mama opowiadała, jak w 1919 r. przyszli polscy legioniści do Lidy akurat w Wielki Czwartek. Wtedy w kościele Farnym biły dzwony, ludzie z radości płakali. Była Msza za poległych żołnierzy, których znosili do kościoła. Jednemu oficerowi bolszewicy wydarli serce, a drugiemu język. Męczyli Polaków bolszewicy od samej rewolucji październikowej. A kto był w milicji bolszewickiej, w partyzantce sowieckiej, kto okradał i zabijał ludzi niewinnych? Wszystko to robili tutejsi. Muszę powiedzieć, że ci partyzanci sowieccy, którzy przybyli do nas z Rosji nie byli takimi wściekłymi jak miejscowi, nie znęcali się nad ludnością polską, nie grabili, a prosili coś do jedzenia...

Kochani moi Rodacy, mam nadzieję, że list pana Jańca wszyscy przeczytaliśmy z uwagą i zrozumieliśmy, że jeszcze jest niemało ludzi, którym się bardzo nie podoba nasze odrodzenie polskie. Nie zwracajmy uwagi na takie listy i bądźmy zawsze wierni swoim szlachetnym celom.

Maria KAPŁUN

Pierwomajsk

LISTY NASZYCH CZYTELNIKÓW

POTRZEBNY WZROK SOKOLI...

Panu Serafimowi Jańcowi w odpowiedzi.

Bardzo dobrze się stało, że "Głos znad Niemna" / nr 35 z dnia 5-11 września 1994 r/ ogłosił list p. Serafima Jańca. Autor listu reprezentuje przecież nie tylko siebie, ale określone środowisko białoruskie i dlatego jego poglądy na stosunki białorusko-polskie mają duże znaczenie i zasługują na uwagę.

Stosunki te można analizować na różnym poziomie i w różnym świetle. Proponuję spojrzeć na nie w aspekcie aktualnych trendów polityki światowej. Politykę tę charakteryzuje walka i współzawodnictwo dwóch prądów:

1. materialistyczno-liberalnego, dążącego do unifikacji kultur i narodów oraz likwidacji religii;

2. idealistycznego z uszanowaniem osobowości człowieka, uszanowaniem jego godności i honoru, szacunkiem dla rodziny, narodowości, etnicznej kultury i religii.

Starcie tych dwóch ideologii we współczesnym świecie jest globalne, zasadnicze, a wynik walki zadecyduje o losach i dalszym rozwoju współczesnej ludzkości. W zależności od zwycięstwa jednej lub drugiej strony będą układały się również dalsze losy Białorusinów i Polaków zamieszkałych zarówno w granicach Republiki Białoruś, jak też Rzeczpospolitej Polskiej.

Trzeba się zdecydować, po której stronie się opowiadamy. Czy mamy stać się bezosobowymi "obywatelami świata", czy zachować swoją osobowość, łącznie z narodowością, religią, własną kulturą i językiem.

Proponuję Panu Serafimowi Jańcowi stanąć razem, ramię w ramię po tej samej stronie barykady w obronie naszych najwyższych wartości duchowych, narodowych i religijnych.

Jeśli odpowiemy wspólnym "TAK" na tę propozycję, wiele problemów poruszonych w Pańskim liście utraci swoje znaczenie. Znikną również powody do małych i większych pretensji i wzajemnych, jakże niepotrzebnych urazów.

Z pomocą przychodzą tutaj "Prawa Człowieka" zawarte już w Dekalogu, a potem odpowiednio przybliżone do współczesnych warunków naszej egzystencji w wielkiej Deklaracji Narodów Zjednoczonych i kolejnych uchwałach poszczególnych Komisji ONZ, poświęconych mniejszościom narodowym, uchwałach Rady Europy w Strasburgu oraz decyzjach kolejnych spotkań Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej.

Ustalenia te gwarantują swobodny rozwój wszystkim ludziom bez względu na ich rasę, religię, narodowość i przekonania. Gwarantują one w szczególności prawo do oświaty, przypływu informacji, kultu religijnego, swobodę wymiany ludzi i idei.

We współczesnym świecie, w którym sama egzystencja zarówno religii, jak też poszczególnych kultur i narodów jest zagrożona, nie ma miejsca na drobne swary i niezgodę. Raczej do przodu trzeba patrzeć, a nie do tyłu. Potrzebny jest raczej wzrok sokoli, a nie wzrok poczciwego ślimaka.

Współczesny świat wymaga koordynacji sił i środków, nagromadzenia ich w wypracowanym wspólnie kierunku. Tylko takie podejście do sprawy gwarantuje wspólne zwycięstwo Dobra nad Złem, Miłośc nad Nienawiścią, Prawdy nad Fałszem.

Jest tyle pracy do wykonania w dziedzinie powszechnej oświaty, gospodarki i postępu technicznego. Tylko zgodnym, obywatelskim wysiłkiem można podnieść jakże niski poziom bytowania ludzi, zwalczyć fałsz, zwyrodnienie części społeczeństwa, rozbudować miasta i wioski, stworzyć godne, ludzkie warunki egzystencji dla szerokich warstw społeczeństwa.

Praca, fascynacja ideą postępu, uduchowienia człowieka łagodzi konflikty, a nawet je niweluje. W autentycznym tworzeniu nowego, lepszego jutra nie ma ani miejsca, ani czasu na nieporozumienia. Szkoda energii, Panie Serafimie! Czy nie lepiej zużyć ją dla wspólnego Dobra naszych obywateli: Białorusinów i Polaków, dla rozwoju Republiki Białoruskiej. Społeczność polska na Białorusi chce i potrafi do rozwoju tego wnieść swój możliwie największy wkład.

Trzeba pójść tą drogą, drogą wzajemnego zrozumienia, szacunku i Miłości. Inne drogi zaprowadzą na manowce.

Aleksander DAWIDOWICZ

WZRUSZAJĄCE WSPOMNIENIE

W gazecie "Głos znad Niemna" od 30 sierpnia 1993 r. Nr 35 był opublikowany materiał pod nazwą "Nasza Historia" o 76 pułku piechoty w Grodnie.

Tę historię napisał członek koła im. Elizy Orzeszkowej, były uczeń Grodzieńskiego gimnazjum im. A. Mickiewicza pan Kazimierz Stępień. 76 pp stacjonował w Grodnie do 1939 r. W tym pułku w stopniu starszego sierżanta służył Piotr Iljaszewicz.

Urodził się Piotr Iljaszewicz w 1901 r. w miasteczku Prużany obwodu brzeskiego . W 1919 r. wstąpił do wojska jako ochotnik. W1920 r., w czasie wojny polsko-radzieckiej przeszedł szlak bojowy. Za zasługi przyznano mu order "Virtuti Militari". W 1927 r. ożenił się. Urodziły się dwie córki Larysa i Tamara. W 1939 r., 76 pp wyruszył na wojnę z Niemcami. Piotr Iljaszewicz dostał się do niemieckiej niewoli, która trwała od 1941 r. po 1943 r. Za czas niewoli przeszedł 5 lagrów. Otrzymałyśmy od niego tylko pięć listów. Ostatni był w 1943 r. Po czym zaginął po nim wszelki ślad. Co się z nim stało, nie wiadomo. I teraz po tylu latach przeczytałyśmy artykuł w "Głosie znad Niemna", o 76 pp.



Płakałyśmy jak dzieci, to były wspomnienia z dziecięcych lat, jak chodziłyśmy obie do szkoły Bernardyńskiej, gdzie dyrektorem był ksiądz Kurłowicz, jak odwiedzałyśmy ojca w pułku. To było takie wzruszające...

Dostałyśmy adres w Związku Polaków pana Stępnia i posłałyśmy mu list i zdjęcia ojca, robione w pułku. Czekałyśmy na odpowiedź i spodziewałyśmy się, że może pan Stępień coś wie o naszym ojcu i nam napisze. Otrzymałyśmy list od pana K. Stępnia. Pisał, że ojca na zdjęciu od razu poznał, ze był zdyscyplinowanym, dobrym żołnierzem, ale jednak nic o nim nie wie i nie wie, co się z nim stało. Napisał w liście, że w Warszawie mieszkają koledzy ojca, którzy z nim służyli w pułku.

Było nam ciężko dostać taką wiadomość, niestety dużo ludzi zaginęło w czasie wojny. Mieliśmy się spotkać z panem Kazimierzem Stępniem w maju b.r. na I Zjeździe Grodnian. Pan Stępień nie mógł przyjechać, ponieważ źle się czuł. Nic dziwnego, nie jest przecież młody. Przyjechał od niego ppłk. Jan Sadowski i przywiózł list z podziękowaniem za zdjęcie ojca. Może jeszcze się spotkamy, gdy będzie miał siłę i zdrowie.

Bardzo dziękujemy panu Kazimierzowi Stępniowi i panu Janowi Sadowskiemu za ich materiał o 76 pułku piechoty.

Larysa ROZEL
i jej siostra Tamara

Na zdjęciu:
Piotr Iljaszewicz

PRAWDA NIE DO KOŃCA PRAWDZIWA

Po przeczytaniu "Listu otwartego do Pana Tadeusza Gawina" pana Serafima Jańca ("GzN" nr 35 z 5-11 września 1994 r.) poczułem się w obowiązku napisania poniższej polemiki, gdyż spawy, jakie poruszył autor dotyczą wszystkich Polaków.

Po pierwsze, nie zgadzam się z określeniem użytym przez autora listu "przymusowe narzucanie bardziej wysokiej kultury polskiej", jaka miała mieć miejsce w dawnej Rzeczpospolitej. Jest faktem, że cywilizacja, którą prof. Feliks Koneczny nazwał bizantyńsko-turańską przegrywała rywalizację na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego z cywilizacją łacińsko-polską przez fakt atrakcyjności tej ostatniej. Kto zna historię kultury polskiej wie, że w tej materii nikomu nic nie było narzucane. Nie trzeba było posiłkować się administracją czy aparatem bezpieczeństwa, czego nie można powiedzieć o aparacie carskim czy komunistycznym użytym dla odpolonizowania tych ziem. Komu brak argumentów słownych pozostaje tylko brutalna siła.

Po drugie, mówi Pan, że jego rodzinna "parafia prawosławna przetrwała katolicką nawałę od XVI do końca XVIII w.". Otóż osadnictwo polskie (gdyż tak rozumiem "katolicką nawałę" autora) na terenie ziem wileńskiej, nowogródzkiej i lidzkiej sięga wieku XIII, kiedy kniaziowie litewscy osadzali na "litewskich" pustkach porwanych w niewolę polskich brańców, żywy łup z licznych najazdów na Królestwo Polskie. Znany jest list księcia Gedymina do franciszkanów saskich, w krórym prosi on o przysłanie księży znających język polski, niemiecki i ruski. Było to na długo przed uniami polsko-litewskimi w Krewie w 1385 r. i Lublinie 1569 r. To właśnie to wczesne osadnictwo polskie nadało zachodniej Rusi jej wieloetnicznego charakteru. Żyjąc wśród ruskiego żywiołu przyjęli tutejszy język za swój nie wyzbywając się własnej odrębności.

Nie jest też prawdziwe Pana trzecie stwierdzenie, że "w końcu stulecia (XIX) pojawiło się piśmiennictwo białoruskie, ponieważ białoruski chłop udał się do Rosji". Nowożytne piśmiennictwo białoruskie pojawia się już w połowie wieku XIX nie bez wpływu polskiej inteligencji. Początek ten przecięła admnistracja rosyjska (używając terminu sowieckiego "starszy brat"), dla której białoruszczyzna miała pozostać dialektem języka rosyjskiego. Rozumiem Pana sentyment dla Rosji i wdzięczność dla niej (m. in. za granice dzisiejszego państwa białoruskiego), którego prapoczątkiem jest pochodzenie z tego samego rusko-prawosławnego pnia. Ale gwoli prawdy historycznej zapytuję Pana, dlaczego odrodzenie (kolejne zresztą) języka białoruskiego odbywa sie dopiero w ostatnich latach, kiedy rozpadło się Imperium, które w odczuciu Rosjan było przedłużeniem ich wcześniejszej przedrewolucyjnej państwowości. Czy nie jest więc prawdą, że rusyfikacja Białorusinów, to jednak zasługa Rosjan, a z tą prawdą trudno się Panu pogodzić. Wdzięczność i krytyka mogą iść przecież w parze. Zresztą Pana postawa jest typowa dla całego społeczeństwa białoruskiego, w której istnieje troistość opcji: prorosyjskiej, nacjonalistycznej i propolskiej. Co nie przeszkadza Białorusinom zachowywać swoją tożsamość narodową.

Po czwarte. Fakt, że nie dane było zdobyć Panu wykształcenia z powodu przedwojennego "polskiego czasu", wynikał z obiektywnych okoliczności. Polska międzywojenna odziedziczyła analfabetyzm na swoich Kresach Wschodnich po swoim wschodnim zaborcy, który powoli był przezwyciężany, a na to potrzeba było czasu. Władze polskie zdawały sobie z tego sprawę, stąd wiele włożono wysiłku w budowę szkół w rejonach, gdzie do tej pory ich nie było.

Po piąte, nie powinno Pana dziwić, że wiele moich rodaków "płacze po szczęśliwej przeszłości", kiedy żyło się bez komunistycznego ucisku, może nie zawsze dostatnio, ale godnie. I nikt przed 1939 r. nie zamierzał pozbawiać Pana rodziców ich własności 50 ha ziemi, ani wmawiać, że zbudujemy utopię raju szczęśliwości i czynić z ludzi bezbożnych niewolników.

Po szóste co do przytoczonego przykładu "rozkułaczania" przez wasiliszkowski sielsowiet i jego składu narodowościowego, który większość stanowić mieli Polacy, to przypominam, że za wszystkim stało NKWD, a za tą instytucją więzienie i zsyłka. A komunizacja wsi miała dotyczyć wszystkich, niezależnie od narodowości. A ten, jak Pan pisze "w zasadzie polski sielsowiet" miał za przewodniczącego nie-Polaka i można zadać sobie pytanie, co by było, by Polacy nie pełnili rolę zastraszonych statystów.

Po siódme, współczuję Pana ojcu, ludzkie losy są zaiste księgą cierpienia, kóre dotyczą wszystkich na "tym łez podole", a niesprawiedliwość pozostaje niesprawiedliwością. Nie zawsze jednak osobiste i bolesne doświadczenia można przenosić na całą społeczność, karmiąc się uprzedzeniami i niechęciom. Trzeba kierować się przede wszystkim obiektywizmem. W każdym narodzie są ludzie i "ludziska".

Po ósme, nie pamięta Pan "by ktoś zabraniał język polski". A kto zlikwidował polskie szkolnictwo po wojnie i nie pozwalał takowego zakładać, jak nie sowieci, i trzeba było czekać lat prawie czterdziestu, aby doprosić się swoich należnych praw. A dlaczego zsyłano polskich nauczycieli po 17 września 1939 r ? Aby dopełnić dzieła zniszczenia sowieckie oddziały partyzanckie nierzadko mordowały przedstawicieli polskiej inteligencji, jako przedłużenie "akcji" Katyń. Dlatego nie powinno Pana dziwić, że większość inteligencji zmuszona była wyjechać po 1945 r. i proszę nie wymagać od ludzi, aby byli samobójcami. I aby postawić kropkę nad i: czy naprawde nie słyszał Pan o wzywaniu rodziców przez rozmaite instytucje, za to , ze dzieci mówią po polsku, języku "burżuazyjnych krwiopijców" w sytuacji, kiedy graniczyło się z sojuszniczą Polską Republiką Ludową. Nie może Pan nie uznać, że sowiecka depolonizacja, była przedłużeniem wcześniejszej carsko-rosyjskiej dodatkowo wzmocniona czynnikiem ideologicznym.

Po dziewiąte, dziwi się Pan, że Polacy chcą się uczyć języka polskiego, w sytuacji kiedy "wieśniacy nigdy go nie używali, rozmawiając wyłącznie po białorusku z miejscowym dialektem". Jak napisałem wyżej my, Polacy, jesteśmy tutaj obecni od wielu wieków, choć nie posługujemy się literacką polszczyzną (zresztą mowa gwarowa jest i dzisiaj obecna, i żywa w codziennym komunikowaniu się w wielu regionach Polski), a jak Pan na pewno wie, narody uczą swoje młode pokolenia języka literackiego.

Po dziesiąte nie jest prawdą, że rząd warszawski nie uznał obecnej granicy wschodniej. Traktakt w tej sprawie został podpisany między Polską a Białorusią. Nie zmienia to faktu, że ziemie te na zawsze pozostaną i historyczną, i żywą częścią naszego polskiego losu, choćby przez fakt, że stąd również "nasz ród".

Po jedenaste według Pana "czerwony terror i bolszewizm posiada więcej cech polskich niż rosyjskich" jest szczytem ignorancji i złośliwości. Na poparcie tych tez cytuje Pan polskie nazwiska. Nie każdy, kogo nazwisko kończy się na "-ski", "-owicz", "-ow", "-in" jest Polakiem czy Rosjaninem. "Bohater" rewolucji bolszewickiej Trocki był na przykład Żydem. Ale nie powie Pan chyba, że takie cechy, jak wschodni despotyzm, prymat siły nad etyką, bizantynizm, wiernopoddańczy kult rządzącej jednostki, stadność życia zbiorowego zamiast łacińskiego indywidualizmu, upodlenie człowieka, zniszczenia jego indywidualności i godności, sprowadzenie go do poziomu "raba", istnienie prawa, które każe nie tylko za "czyn", ale i za "nie-prawo-myślność", brak samej praworządności, niszczenie wszystkiego, czego nie uda się zniewolić to cechy polskości. Zresztą współczuję Rosjanom tego, co doświadczyli vide "Archipelag Gulag" Aleksandra Sołżenicyna.

I na koniec najważniejsze, autor wyraża życzenie "abyśmy nie odradzali polskości, a na odwrót pomagali (...) w odradzaniu białoruskości". Pierwsza część jest oczywistym nonsensem i może świadczyć o rzeczywistym stosunku autora listu otwartego do nas Polaków. Nie jest to stosunek oparty na szacunku do innej narodowości, żyjącej w tym samym wielonarodowym państwie. Drugie życzenie powinno być raczej skierowane do samych Białorusinów, jeżeli chcą swoją białoruskość wydobyć z niebytu. My, Polacy, musimy liczyć na siebie i tak jak każdy naród, mamy prawo i obowiązek względem przyszłych pokoleń zająć należne nam miejsce wśród narodów świata i Europy.

Piotr BŁASZKOWSKI

WSPOMNIENIA

GNIAZDO NASZE WSZYSTKO NASZE

Z Barbarą Wachowicz, pisarką, reporterką, scenarzystką, fotografikiem rozmawia Sylweriusz DWORAKOWSKI

Pod jej piórem, przed jej obiektywem przeszłość nie jest cokolwiek dalej, lecz zupełnie blisko. Mickiewicz wyjechał przed chwilą, Kościuszko zaraz powróci, Chopin jeszcze gra... To jest ciągle ta sama Polska. Bezgraniczna. Zaścianek i Europa, Ojczyzna i przyswojona sztuka, obczyzna tworzą jedno wielkie ludzkie uniwersum, uświęcone rozumem, ogrzane sercem, - tak napisał o Pani ks. prof. Janusz St. Pasierb. Czy przeszłość, po której pani tak często sięga, nie jest rzeczywiście "cokolwiek dalej"?

- Dwieście lat w historii ludzkości to tyle, co maleńki kamyk w kresowym strumyku. Czasy Mickiewicza, Orzeszkowej czy Rodziewiczówny pamiętali jeszcze nasi praszczurowie. W moim domu rodzinnym, na Podlasu, uczono, że historia to jest "dziś", a nawet "nie cokolwiek dalej" - jak twierdził Norwid. Więc umarli zawsze byli dla nas wielkimi żywymi.

Od wielu lat wędruje Pani tropami wielkich Polaków, ścieżkami Ziemi Wileńskiej, Nowogródzkiej, Nadniemeńskiej. Czy bywają tam jeszcze miejsca, ludzie, zdarzenia, które mogą Panią zaskoczyć?

- Każda podróż w nadniemeńską karinę przynosi coś nowego, odkrywczego. Gdy pojechałam pierwszy raz do Bohatyrowicz spotkałam sędziwą babunię siedzącą pod wiekowym jaworem. Zapytałam czy może mnie zaprowadzić do Bohatyrowiczów. Odrzekła piękną polszczyzną: "Jaż Anna Bohatyrowiczowa".

Jest jeszcze wiele miejsc na Grodzieńszczyźnie i Ziemi Pińskiej, do których nie zdołałam dotrzeć. Marzę, by pojechać do Hruszowej, gdzie mieszkała przed laty Maria Rodziewiczówna. Chciałabym też odbyć wędrówkę reporterską przez lasy w Horkach, gdzie Romuald Traugutt stoczył jedną z najbardziej dramatycznych bitew, a także złożyć kwiaty na grobie brata Adama Mickiewicza, Aleksandra, ktory spoczął na kobryńskim cmentarzu. To tylko niektóre "białe plamy" na moich kresowych tropach. Jest ich znacznie więcej.

Przemierzyła już Pani wiele szlaków uczęszczanych przez wielkich Polaków. Kościuszkowski jest chyba najdłuższy?



Barbara Wachowicz z wybitnym pisarzem Melchiorem Wańkowskim.

- Przejechałam dwieście tysięcy kilometrów przez 15 stanow USA. Plonem tamtej wędrówki są setki stron notatek, nagrania magnetofonowe, filmy, zdjęcia. Spotkałam wielu ludzi, którzy do dziś pielęgnują legendę polskiego Naczelnika. Odwiedziłam miejsca, gdzie przebywał - od miasta Kościuszko, w stanie Missisipi, po miasto Warszawa w Kościuszko County. Z tego wszystkiego powstała książka "Nazwę Cię - Kościuszko", a także duża wystawa fotograficzna. W Warszawskich Łazienkach prezentuję widowisko o Kościuszce, gdzie Naczelnik opowiada swymi słowy barwnej i tak mało, niestety, znany swój żywot. Zapraszam na nie białostoczan, suwalszczaków i łomżyniaków.

Mówiła Pani o "amerykańskim" Kościuszce. A co z Naczelnikiem kresowym?

- Tadeusz Kościuszko urodził się w Maszerowszczyźnie w 1746 r. Za dwa lata będziemy świętować 250-rocznicę Jego urodzin. Z dawnego dworku Kościuszków nic już nie zostało. A był to przepiękny , polski dwór. Drewniany, z gankiem na słupach i dwuspadowym łamanym dachem. Jeszcze przed wojną można było przejść przez cztery znajdujące się w nim pokoje. Dzisiaj w dawnym salonie rosną bratki polne i białośnieżne rumianki. Tylko kamienie przydrożne pamiętają dźwięk zdwonów kościelnych w Kosowie Poleskim oznajmiających chrzest Tadeusza. A o topolach przydrożnych jedynie mieszkający tam Polacy mówią, że "cień aż po Wawel rzucają..."

Wróćmy do szlaku mickiewiczowskiego. "Ty jesteś jak zdrowie" to najnowsza Pani książka z kolebki polskiego romantyzmu. O cudownym przesłaniu: "Gniazdo nasze wszystko nasze". Pierwszy nakład rozszedł sie "na pniu". Kiedy możemy spodziewać się kolejnego?

- Cykl reportarzy, o którym Pan mówi zadedykowałam "Rodakom wiernym Polsce, gdziekolwiek są". W czasie pierwszego po wojnie Zjazdu Grodnian odbyła się jej promocja nad Niemnem. W Grodnie powitała mnie delegacja z Bohatyrowicz, z Teresą z Bohatyrowiczów Doroszkiewiczową, wnuczką Stanisława, czołowego bohatera mojej książki, który właśnie przywołał słowa swego protoplasty z "Nad Niemnem" - "Gniazdo nasze, wszystko nasze". Drogi na Kresach byłyby martwe, gdyby nie wspaniali ludzie, którzy ochraniają płomyk pamięci, tak jak Pan Michał Wołosiewicz z Bieniakoń. On właśnie ocalił nie tylko grób Maryli, lecz także majora "Ponurego".

W 1993 r. została Pani laureatką "Srebrnego Asa" w dziedzinie literatury. Jury Polish Promotion Corporation przyznając to zaszczytne wyróżnienie uzasadniało swoją decyzję: "W nasz świat dzisiejszy pisarka wprowadza ponownie wielkie postacie naszej historii, naszej kultury, wplatając je w nasze życie, każąc trwać im w nas, a nam w nich. Ich świat - dzięki niej - jest światem naszym i wielu Polaków, tych na Wschodzie i Zachodzie..." Jedna jest więc ojczyzna.

- Jedna. Ta, w której serce nasze na zawsze pozostało. I na wschodzie, i na zachodzie jest wielu ludzi trwających na reducie polskości. Trwa odwieczna warta na Kresach wedle przesłania Mickiewicza "Ojczyzna jest wszędzie tam, gdzie biją wierne serca Jej Synów".

Na warsztacie pisarskim ma Pani wiele nowych książek.

- Przygotowane są także scenariusze interesujących widowisk. Jedno ma mieć swoją premierę w Białymstoku.

Dla Filharmonii Białostockiej przygotowuję spektakl, w którym spotykamy się z Mickiewiczem, Słowackim, Norwidem, Krasińskim, Żeromskim i Marszałkiem Piłsudskim. Premiera - jeżeli wszystko ułoży się zgodnie z planem - odbędzie się 11 listopada. Tytuł: "A imię Jej - Niepodległa".

Dziękuję za rozmowę, życząc nowych przyjaźni, wzruszeń i odkryć reporterskich na Kresowej Ziemi.

JADWIGA CZAJCZYC

MIASTO MOICH WSPOMNIEŃ

ODCINEK VIII

Ziemio moja miła, ziemio Matki mojej
Ja ciągle do Ciebie wracam
Myślami w dzień, we śnie nocą
Drogi do Ciebie skracam

I wsiadam do pociągu dnia 7 lipca 1990 r. Wybrałam się do Słonima sama. Bardzo obawiałam się tej podróży, ponieważ w drodze często bywam niezaradna. Ale "nie święci garnki lepią" i "nie taki diabeł straszny". Teraz po fakcie stwierdzam, że nie było czego się bać.

Z Olszyna do Grodna przez Białystok czas szybko zleciał, a to pewnie dlatego, że moje myśli były przez cały czas zajęte tylko Słonimem. Cieszyłam się, że po wielu, wielu latach, po raz drugi tylko zobaczę to moje miasto, że nie we śnie, lecz na jawie, dotykiem nóg i rąk doznam tego szczęścia. Z każdą minutą byłam bliżej celu.

W Grodnie czekała już na mnie moja serdeczna koleżanka lat dawnych, dziecięcych. Przywitanie było nad wyraz serdeczne. Pojechaliśmy pociągiem do Słonima. Z nieba padał ulewny deszcz, a z moich oczu płynęli łzy. Były to pewnie łzy radości, że jestem w mieście mojego dzieciństwa, w mieście tak gorąco przeze mnie umiłowanym. Chciałoby się ziemię całować. Radowała się dusza moja na widok tych dróg, tych ulic znajomych, tak bliskich sercu, ulic i zaułków, na których do dziś znajomych. Oddychałam moim miastem, to znów zamierało to serce na myśl, że to tylko moment, że tylko kilka dni i znów trzeba będzie opuścić to najdroższe miasto. A sercem chciałabym zostać w Słonimie na zawsze. Los jednak chciał inaczej. Z wyroku właśnie losu, przed laty wywieziona zostałam z mojego miasta i nie dane mi było tam powrócić.

Teraz, kiedy weszłam do domu, skąd otrzymałam zaproszenie, rozpłakałam się. Dom ten jest mi szczególnie miły, ponieważ w tym domu mieszkałam przez wiele lat. W zamyśleniu przyglądałam się miejscom tak dobrze mi znanym i z wielkim uczuciem głaskałam dom moich wspomnień.

Patrzę na ten dom drewniany, niski
lecz jakże kochany i sercu memu bliski
Patrzę na okna - te same - i ściany i drzwi
Stoję zamyślona, a serce z żalu drży.

I pobiegłam myślami w przeszłość. Przypomniały się najlepsze lata, które tu, w tym domu spędziłam z całą moją rodziną.

Wiem tylko jedno, że kiedyś, kiedy mnie już nie będzie na tym świecie, duch mój będzie mieszkać w Słonimie wiecznie. Będzie chodzić po moich śladach, po całym mieście. Dusza moja będzie szczęśliwa. Każdego dnia, zaraz z rana wychodziłam na spacer. Wolniutko, metr po metrze pokonywałam moją trasę, wpatrując się w każdy kamyk, każde załamanie chodnika. Odmierzałam w myśli odcinki ulic i wspominałam domy, które były i ludzi, którzy w nich mieszkali. Stanęłam w miejscu, gdzie dawniej rosły kasztany. Piękne wysokie drzewa.

Jesienią, kiedy owoce sypały się, było ich tak dużo, nie do wyzbierania. Teraz tych drzew już nie ma. Stałam tak zamyślona i naraz "zobaczyłam" siebie, małą dziewczynkę zbierającą te kasztany do woreczka z kapciuszkami szkolnymi. Kasztany były piękne. Duże, brązowe, lub łaciate, brązowo-białe. Te kasztany, to były zawsze mój skarb. Żal mi teraz tych drzew.

Minęło już tyle lat od mego dzieciństwa. Jakże się wszystko zmieniło. Muszę jednak stwierdzić, że mimo różnych niedociągnięć i zaniedbań, miasto bardzo mi się podoba. Z każdą chwilą zapada mi głębiej w sercu. Dużo się zmieniło, ale znajome karty zostaną w myśli i sercu na zawsze. Ulica zamkowa, ta właśnie przy której najdłużej mieszkałam, gdzie moje najmilsze wspomnienia, zmieniła się bardzo. Na plus zaliczam to, że wygląda jak piękna aleja, wysadzana cała drzewami, od początku do końca swojej długości i po obydwu stronach. Ale jednego drzewa tam mi zabrakło - mojej czeremchy.

Wybrałam się na spacer po ulicy Mostowej, aby z mostu popatrzeć na ukochaną Szczarę. Stałam długo wpatrzona w jej bieg, a żal serce ściskał, że ta woda, niegdyś taka czysta, kryształowa, teraz zmieniła się. Brzegi Kanału Ogińskiego, pamiętam były wykładane kamieniami, teraz porośnięte mocno trawą, robią przygnębiające wrażenie. Tu widać mocne zaniedbanie, ale Szczara pozostanie zawsze Szczarą, rzeką dawnych lat, najpiękniejszych wspomnień.

Urzekł mnie natomiast zakątek Szczary, skąd początek bierze Kanał Ogińskiego. Cudowny widok. Szeroko rozlana woda płynie wśród zieleni tak poważnie, tak dostojnie.

Szczaro cudowna, Szczaro wspomnień moich
Niejeden to raz wodę piłam z czystych fal Twoich
Gdy z grzybobrania wracając zabrakło mi siły
Twoje krople wypite, natychmiast mnie wzmocniły.
Daltego dzisiaj pamięć Twą czczę szczerze
I całym sercem w jedno tylko wierzę
Że wiecznie płynąć będą wody Twoje
W nurt których wrzuciłam biedne serce moje.

Przechodząc ulicą Poniatowskiego, obok parku, spojrzałam na dawną wieżę strażacką. Stoi samotna i opuszczona, taka smutna, mało widoczna, ukryta wśród drzew. Chciałoby się tę wieżę odsłonić, nadać jej dawny blask i wartość. Niby rzecz niewielka, lecz sens był ogromny. Przepiękny Polonez Ogińskiego płynął z tej wieży na całe miasto.

Wieżę tę darzę szczególnym sentymentem. Jeszcze do dziś mam w uszach dźwięk trąbki i widok stojącego strażaka, który dwa razy dziennie rano o godzinie 8-mej, a wieczorem o 20-tej grał urywek wspomnianego Poloneza. Hejnał ten był dumą miasta.

To wszystko należy do pięknych niezapomnianych chwil. I tak chodziłam ulicami i punkt po punkcie przypominała, te moje 46 lat nieobecności, że przecież jestem tu w Słonimie. Czuję tę ziemię pod nogami, ale niestety, to nie był sen, to smutna rzeczywistość.

Słonim nigdy nie zniknie z mojej pamięci i z mego serca. Tak bardzo ukochałam to moje miasto, że bez jego widoku, czy choćby myśli o nim nie potrafię żyć. Teraz, korzystając z zaproszenia moich serdecznych koleżanek z lat dziecięcych, doznałam tego szczęścia i cieszyły się oczy moje i serce tym upragnionym widokiem.

W czasie mojego pobytu w Słonimie bywałam również w Kościele, aby podziękować Panu Bogu, że pozwolił mi dożyć obecnej chwili, że spełniły się marzenia całego mojego dotychczasowego życia.

Zatopiona w modlitwie, z trudem powstrzymywałam łzy cisnące się siłą do oczu. Odczuwałam skurcz w gardle, gdyż przypominałam sobie czas, kiedy bywałam w tym Kościele stale. Miałam swoje ulubione miejsce, gdzie stawałam i teraz wpatrując się w nie, nie mogłam oderwać oczu.

Z ciężkim sercem opuszczałam Kościół. Szłam powoli, aby nogi moje trafiały możliwie jak najwięcej na dawne ślady.

Dnia 14. 07. 1990 r. o godzinie 21-ej pożegnałam moje miasto, z nadzieją ponownego przyjazdu.

Koleżankom moim, o złotych sercach, Władysławie i Janinie z rodziny Siemienik w Słonimie składam najserdeczniejsze podziękowanie za umożliwienie mi przeżycia tych pięknych chwil.

Koniec

26, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

9.05. Деловой вестник. **9.20, 22.15.** Под куполом Вселенной. **9.30, 21.35.** Пять минут на шутки. **9.40.** «Черепашки ниндзя». Мультсериал. **10.05.** «Мне не хватает Вас, учитель. **11.55.** Планета людей. **11.30.** Памяти народного артиста Беларуси Зиновия Бабия. **15.50.** Внеклассное чтение. **16.10.** Показывает гродно. **17.10.** «Бимбат». **17.30.** Новости (с сурдопереводом). **17.40.** Мультфильм. **17.50.** Белорусский тур. **18.10.** Областные новости (Брест). **18.25.** Новости Би-би-си. **19.00.** Аэробика. **19.30.** «Проспект». Информационно-аналитическая программа. **20.00.** Колыбельная. **20.15.** Хоккей. Чемпионат МХЛ «Тивали» (Минск)— «Сокол» (Киев).3-й перид. **21.00.** Панорама. **21.45.** Контакт: адреса, предложения, информация. **21.50.** Студия «Тэлесябрына». **21.55.** Спортивный телекурьер. **22.15.** Володарская дружина. Великое княжество Литовское. **23.25.** Ника. **23.40.** Погода. **23.50.** «Полоса Симорона». Худ. фильм. Фильм 9-й.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

17.00, 20.00, 23.00. Новости. **17.25.** Мир сегодня. **17.40.** Азбука собственника. **17.50, 20.35.** Погода. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая Роза». Телесериал. **18.50.** Поет ансамбль «Криница». **19.00.** Смехопанорама. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Гол. **21.15.** Пресс-клуб. **22.40.** Канал иллюзий. **23.40.** Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются. . . Требуются. . . **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Устами младенца. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.30.** «Дело Горгоновой». Худ. фильм. 1-я серия. **9.40.** Театральный фестиваль в Эдинбурге. **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Мульти-пульти. **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Ульяновская нефть. **16.35.** Врача вызывали? **16.50.** Бизнес в России. **17.20.** Праздник каждый день. **17.30.** Спасение 911. **18.25.** В деревне Гадюкино— дожди... **19.25.** Подробности. **19.35.** «Двойной грех». Худ. фильм. **20.35.** Клип-антракт. **20.40.** Репортер. **21.00.** Без ретуши. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Экран криминальных сообщений. **22.45.** Олег Басилашвили. Какой он?

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.00, 17.00.** «Мода на успех». Сериал. **9.30, 17.25.** Программа для детей. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **10.10.** Дошкольники дома. **10.55.** Английский язык для детей. **11.05.** «Династия». Сериал. **12.00.** Приятное с полезным. **12.30.** С верой в новое. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Образовательное телевидение. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.40.** Школы в Европе. **13.45.** Хроника 80-х. **14.05.** Тайная история СССР. **14.30.** Джойстик. **14.50.** Пространство без стен. **15.20.** Как построить корабль. **15.40.** Грамматика. **16.00.** Музыкальный журнал. **16.30.** Молодежная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20, 23.45.** Публицистическая программа. **19.10.** Сериал. **19.40.** История польского телевидения. **20.00.** Вечеринка. **21.15.** Телетеатр. **22.15.** Тележурнал. **23.05.** Пульс дня. **23.20, 02.00.** Развлекательная программа. **00.20.** «Мальтийский сокол». Худ. фильм.

ПОЛЬША-II

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.20. Панорама. **8.10.** Спорт. **8.20.** Вторая программа утром. **9.00, 19.10.** Местная программа. **9.30.** Телесериал. **10.00.** Мир женщин. **10.30.** Док. сериал. **11.00, 16.00, 20.35.** Мультфильм. **11.30.** Программа по заявкам. **14.20.** «Сын Солнца и дочь Луны». Сериал. **15.10, 17.00, 21.45.** Тележурнал. **15.55.** Приветствие. **16.30, 01.25.** Спортивная студия. **17.10.** Отчизна. **17.30.** Телетурнир. **18.00.** Док. фильм. **21.00.** «Остановка Аляска». Сериал. **22.30.** Списки памяти. **22.40.** Ребенок из каталога. **23.40.** Депортамент искусств. **00.10.** Марафон трезвости. **00.40.** Концерт.

27, ВТОРНИК

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. **8.10, 21.40.** Под куполом Вселенной. **8.20.** Погода. **8.30, 21.35.** Пять минут на шутки. **8.40.** Мультфильмы. **9.00.** Внеклассное чтение. **9.20.** «Зорачка». Фильм-концерт. **10.00.** Открытие сессии Верховного Совета Республики Беларусь. **11.55.** «Полоса Симорона». Худ. фильм. Фильм 9-й. **13.10.** «Бимбат». **13.30.** Новости (с сурдопереводом). **15.40.** «Нов и К»— топ-10. **16.40.** История. **17.10.** Студия «Бимбат» представляет. **17.30.** Поэтическая гостиная. **17.50.** Телеклуб охотников и рыболовов «Удача». **18.10.** Областные новости (Витебск). **18.25.** Новости Би-би-си. **19.00.** Экономикст. **19.10.** Чернобыль: проблемы и решения. Прямая линия. **20.00.** Мост. **20.30.** Контакт: адреса, предложения, информация. **20.35.** Колыбельная. **21.00.** Панорама. **21.50.** Погода. **22.00.** На сессии Верховного Совета Республики Беларусь. По окончании— «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30, 7.15. Утро. **7.00, 9.50, 15.00,17.00, 20.00, 23.00.** Новости. **8.00.** Обзор рынка недвижимости. **8.20, 18.25.** «Дикая Роза». Телесериал. **8.45.** Седьмое небо. **10.00.** Дело. **15.25.** «Война гоботов». Мультсериал. **15.50.** Между нами, девочками. **16.05.** Рок-урок. **16.40.** За кулисами. **17.25.** Технодром. **17.35, 20.35.** Погода. **18.00.** Час пик. **18.55.** Тема. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Из первых рук. **20.55.** Футбол. Кубок УЕФА. 1/32 финала. «Нант» (Франция)— «Ротор» (Волгоград). **22.50.** 50х50. **23.50.** Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются. . . Требуются. . . **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** «20 лет восхождения на вулканы». Док. фильм (США). **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.30.** Мульти-пульти. **8.35.** Утренний концерт. **8.50.** Без ретуши. **9.45.** «К-2» представляет: «Абзац». **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Фольклорная карусель. **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.50.** Ваше право. **17.05.** Человек дела. **17.40.** Никто не забыт. **17.55.** Здорово живешь. **18.10.** Л-клуб. **19.25.** Подробности. **19.35.** Фильм-премьер. **19.55.** «Блеф, или История об обмане и мошенничестве». Худ. фильм (Италия). **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Футбол. Кубок УЕФА. «Динамо» (Москва)— «Сэрен» (Бельгия).

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.00, 17.00.** «Первые поцелуи». Сериал. **9.30, 10.10, 17.25.** Для детей. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **11.00.** «Жизнь». Сериал. **11.30.** Европейский портрет. **12.00.** Рынок труда. **12.20.** Приглашение к столу. **12.30.** Домашний юрист. **12.40.** Клуб одиноких сердец. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Образовательное телевидение. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.45, 01.35.** Тележурнал. **14.15, 24.20.** Док. фильм. **14.35.** Джойстик. **14.55.** Балтийские технологии. **15.10.** Из истории техники. **15.30.** Лаборатория. **15.50.** В мире науки. **16.00.** Музыкальная программа. **16.30.** Программа для молодежи. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Арена со смехом. **18.40.** Автомания. **19.05.** Мультфильм. **19.30.** Чрезвычайный репортер. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** «Безоружные ноготки». Худ. фильм. **22.55.** Пульс дня. **23.15.** Сейсмограф. **23.30.** Экономическая программа. **01.00.** Ненормальный артист. **01.20.** О позиции. **02.00.** Богово и царево. **02.30.** Музыкальная программа.

ПОЛЬША-II

8.00, 14.00, 19.00, 22.00. Панорама. **8.10.** Спорт. **8.20.** Вторая программа утром. **9.00, 19.10.** Местная программа. **9.30.** Киносериал. **10.00.** Мир женщин. **10.30.** Док. сериал. **11.00, 16.00.** «Приключения Блока». Сериал. **11.30.** Программа по заявкам. **14.20.** «Запретная любовь». Сериал. **15.10, 18.00.** Тележурнал. **15.25.** Петля времени. **15.55.** Приветствие. **16.30, 01.05.** Спортивная студия. **17.00.** Исторический журнал. **17.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал. **18.10.** Письма из Европы. **18.40.** Католическая программа. **20.05.** Колесо фортуны. **20.35.** Мультфильм. **21.00.** Вопросы о Польше. **22.30.** Экономическая программа. **22.40.** Репортеры второй программы представляют... **23.00.** «Игра иллюзий». Сериал. **01.25.** «Крылья мотылька». Худ. фильм.

28, СРЕДА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. **8.10.** Экономикст. **8.20, 21.40.** Под куполом Вселенной. **8.30.** Погода. **8.40, 21.35.** Пять минут на шутки. **8.50.** Мультфильм. **9.00.** История. **9.30.** «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. **12.10.** Аэробика. **12.40.** Володарская дружина. Великое княжество Литовское. **13.10.** Студия «Бимбат» представляет. **13.30.** Новости (с сурдопереводом). **15.40.** Видимо-невидимо. **16.40.** Европейский калейдоскоп. **17.10.** «Бимбат». В студии— международный гроссмейстер К. А. Зворыкина. Прямая линия. **17.30.** «Накануне». Лидский комбинат пищевых концентратов. **17.50.** Футбол. Кубок УЕФА. «Лацио» (Италия)— «Динамо» (Минск). Послесловие к матчу. **18.10.** Новости Би-би-си. **19.00.** «Пять звезд». Телеигра. **20.10.** Кредо. **20.30.** Контакт: адреса, предложения, информация. **20.35.** Колыбельная. **21.00.** Панорама. **21.50.** Погода. **22.00.** На сессии Верховного Совета Республики Беларусь. По окончании— «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. Хоккей. Чемпионат МХЛ. «Тивали» (Минск)— «Крылья Советов» (Москва). 3-й период.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30, 7.15. Утро. **7.00, 9.50, 15.00,17.00, 20.00, 23.00.** Новости. **8.00.** Российский дайджест. **8.20, 18.25.** «Дикая Роза». Телесериал. **8.45.** Деловой вестник. **8.55.** Клуб путешественников. **15.25.** «Война гоботов». Мультсериал. **15.50.** На балу у Золушки. **16.05.** «Летающий дом». Мультсериал. **16.40.** Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **17.25.** Азбука собственника. **17.40.** Мир сегодня. **17.50, 20.35.** Погода. **18.00.** Час пик. **18.55.** Клуб «Белый попугай». **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Монолог. **20.55.** Футбол. Лига чемпионов. «Спартак» (Москва)— «Пари Сен-Жермен». (Франция). **23.10.** Программа «У». **23.30.** Фубол. **0.40.** Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются. . . Требуются. . . **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Завтрак для чемпионов. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.25.** Утренний концерт. **8.40, 19.35.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **9.30.** Репортер. **9.45.** XX век в кадре и за кадром. **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Студия «Рост». **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Дальний Восток. **16.50.** Клип-антракт. **16.55.** М-трест. **17.10.** Монастыри Новгородчины. **17.40.** Праздник каждый день. **17.55.** Обычное дело. **18.10.** Теледебаты. **19.25.** Подробности. **20.25.** Никто не забыт. **20.30.** Цыганская рапсодия. **21.05.** Назначенное банкротство. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Петербургские сезоны.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.00, 17.00.** «Мода на успех». Сериал. **9.30, 10.10.** Программа для детей. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **10.55.** Английский язык для детей. **11.00, 19.00.** «Солнечный патруль». Сериал. **12.00.** От колыбели до школы. **12.30.** Корни. **12.50.** Сохраним памятники. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Образовательное телевидение. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.40.** Тележурнал. **13.50, 14.30.** Повторение истории. **13.55.** Славяне. **14.55.** Памятники истории. **15.05.** Телепредставление. **15.25.** Тень Гибралтара. **16.00.** Молодежная музыка. **16.20, 18.20.** Телетурнир. **16.30, 17.25.** Для молодежи. **18.00.** Телеэкспресс. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** Спортивная студия. **23.15.** Пульс дня. **23.30.** Юридический журнал. **00.20.** «Светлое будущее». Худ. фильм. **01.55.** Развлекательная программа. **02.35.** Музыкальная программа.

ПОЛЬША-II

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. **8.10.** Спорт. **8.20, 15.55.** Приветствие. **9.00, 19.10.** Местная программа. **9.30.** Киносериал. **10.00.** Трансляция заседаний сейма. **16.00.** Мультфильм. **16.30, 24.00, 01.05.** Спортивная студия. **17.00.** Животные вокруг нас. **17.30.** Развлекательная программа. **17.55.** Док. фильм. **18.55.** Розыгрыш лото. **20.05.** Телетурнир. **20.35.** Мультсериал. **21.00.** «Дела Росси О 'Нейл». Сериал. **22.35.** Экспресс репортеров. **23.05.** Театральная студия второй программы. **01.15.** Тележурнал.

29, ЧЕТВЕРГ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. **8.10, 21.40.** Под куполом Вселенной. **8.20.** Погода. **8.30, 21.35.** Пять минут на шутки. **8.40.** Кредо. **9.00.** «Моя любовь, моя печаль. Телесериал. **12.25.** Третий тайм.**13.10.** «Бимбат». В студии— международный гроссмейстер К. А. Зворыкина. **13.30.** Новости (с сурдопереводом). **16.40.** Белорусская литература. **17.10.** «Бимбат». **17.30.** Мультфильм. **17.40.** Планета людей. **18.10.** Областные новости (Гродно). **18.25.** Новости Би-би-си. **19.00.** Зачитайте мое письмо. **19.05.** Криминальная хроника. **19.25.** 1000 вопросов. **20.00.** Портрет на фоне времени. **20.30.** Контакт: адреса, предложения, информация. **20.35.** Колыбельная. **21.00.** Панорама. **21.35.** «Крок». Прямая линия. **22.55.** На сессии Верховного Совета Республики Беларусь. По окончании— Пять минут на шутки. Под куполом Вселенной. Погода.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30, 7.15. Утро. **7.00, 9.50, 15.00, 17.00, 20.00, 23.35.** Новости. **8.00.** Обзор рынка недвижимости. **8.20, 18.25.** «Дикая Роза». Телесериал. **8.45.** Футбол. Лига чемпионов. «Бавария» (Мюнхен)— «Динамо» (Киев). **15.25.** «Война гоботов». Мультсериал. **15.50.** Мультитроллия. **16.05.** . . . До 16 и старше. **16.40.** Планета. **17.25.** Знак вопроса. **17.40.** Загадка СБ. **17.50, 20.30.** Погода. **18.00.** Час пик. **18.55.** Серебряный шар. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.40.** Москва. Кремль. **21.00.** Лотто «Миллион». **21.30.**«На ярком солнце». Худ. фильм. **23.45.** Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются. . . Требуются. . . **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Знакомые мелодии. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.30.** Поехали. **8.40, 19.35.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **9.35.** Совершенно секретно. **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Студия «Рост». **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.35.** На пути к рынку. **16.50.** Рубежи. **17.05.** Будни. **17.45.** Праздник каждый день. **17.55.** В мире авто- и мото- спорта. **18.25.** Своя игра. **19.25.** Подробности. **20.30.** Я— лидер. **20.55.** Тихий дом. **21.45.** Экран криминальных сообщений. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель.**22.35.** Футбол. Кубок кубков «Ференцвареш» (Венгрия)— ЦСК (россия).

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.00.** «Детское отделение». Сериал. **9.30, 10.10.** Для детей. **10.00, 13.00, 20.30.** Новости. **10.55.** Английский язык для детей. **11.05, 21.10.** «Жар тропиков». Сериал. **12.00.** Кулинарная программа. **12.20.** Это легко. **12.30, 15.30.** Тележурнал. **13.10.** Агробизнес. **13.10.** Образовательное телевидение. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13. 40.** Рассчитывай на меня. **13.50.** Польские птицы. **14.10.** Такой пейзаж. **14.35.** Животные мира. **15.05.** Робинзоны. **16.00.** Молодежная музыка. **16.30.** Для молодых зрителей. **17.00.** Программа для молодежи. **17.25.** «Где Валли?». Сериал. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Киножурнал. **19.05.** «Маленькое чудо». Сериал. **19.30.** Католическая программа. **20.00.** Вечеринка. **22.05.** Только в первой программе. **22.50.** Сатирическая программа. **23.00.** Правительственный журнал. **23.10.** Полицейский журнал. **23.25.** Пегас. **00.00.** Хозяйственные новости. **00.20.** Репортаж. **01.45.** «Реквием для испанского крестьянина». Худ. фильм.

ПОЛЬША-II

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.05. Панорама. **8.10.** Спорт. **8.20.** Вторая программа утром. **8.35.** Утро. **9.00, 19.10.** Местная программа. **9.30.** Киносериал. **10.00.** Трансляция заседаний сейма. **15.55.** Приветствие. **16.00.** «Тарзан». Сериал. **16.30.** Мультихобби. **17.00.** Док. фильм. **17.30.** Развлекательная программа. **18.00, 24.25, 01.20.** Люблю кино. **20.05.** Колесо фортуны. **20.35.** Клуб господина Рыся. **21.00, 01.10.** Спортивная студия. **22.35.** Автожурнал. **23.00.** «Господство». Худ. фильм.

30, ПЯТНИЦА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. **8.10, 21.40.** Под куполом Вселенной. **8.20.** Погода. **8.30, 21.35.** Пять минут на шутки. **8.40.** Как рождается музыка? **9.00.** Белорусская литература. **9.30.** Играем в стритбол. **10.00.** «Пять звезд». Телеигра. **11.10.** «Я+Я». Мужчина и женщина. **11.45.** Планета людей. **12.15.** Разговоры от Вовы. **12.45.** «Дивертисмент». Фильм-концерт. **13.10, 17.10.** «Бимбат». **13.30.** Новости (с сурдопереводом). **16.30.** Живи и помни. **17.40.** В мире науки. Какую воду мы пьем? **18.10.** Областные новости (Могилев). **18.25.** Новоси Би-би-си. **19.00.** Экономикст. **19.10.** Праздник поэзии в Несвиже. **19.30.** Взгляд на приватизацию государственного имущества. **20.15.** Студия «Тэлесябрына». **20.30.** «Контакт: адреса, предложения, информация. **20.35.** Колыбельная. **21.00.** Панорама. **21.50.** Погода. **22.00.** На сессии Верховного Совета Республики Беларусь. По окончании— «Тамира» предлагает: «Долгие проводы». Худ. фильм.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30, 7.15. Утро. **7.00, 9.50, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00.** Новости. **8.00.** Новый старт. **8.15.** Сорока. **8.40, 18.20.** «Дикая Роза». Телесериал. **9.10.** Лидия Скобликова. **10.00.** Бизнес-класс. **15.25.** «Рыжий, честный, влюбленный». Худ. фильм. 1-я серия. **17.25.** Человек и закон. **17.55, 20.35.** Погода. **18.00.** Человек недели. **18.50.** Поле чудес. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Встреча с А. И. Солженициным. **21.05.** «Улицы Сан-Франциско». Телесериал. **22.05.** «Взгляд» с А. Любимовым. **23.10.** Волейбол. Чемпионат мира. Мужчины. Сборная России— сборная Канады. **24.00.** Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются. . . Требуются. . . **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Городок. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.25.** Поехали. **8.35.** Осинцев бал. **9.05, 19.35.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **9.55.** «Ламинария, или жизнь с точки зрения». Док. фильм. **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Студия «Рост». **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.50.** Дисней по пятницам. «Все еще не человек». Худ. фильм. 1-я серия. **17.45.** Праздник каждый день. **17.55.** Звездный дождь. **19.25.** Подробности. **20.25.** Пять минут о хорошей жизни. **20.30.** Джентльмен-шоу. **21.05.** «К-2» представляет: «Остановись, мгновенье». **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель.**22.35.** «Перемена участи». Худ. фильм.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.00, 17.00.** «Мода на успех». Сериал. **9.30, 10.10, 17.25.** Программа для детей. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **11.00.** «Молодые наездники». Худ. фильм. **12.00.** Школа для родителей. **12.15.** Сшей сама. **12.30.** Журнал национальных меньшинств. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Образовательное телевидение. **13.30.** Сельскохозяйственная программа. **13.45.** Какая школа. **13.50.** Что страна, то обычай. **14.05.** Умирающие профессии. **14.15, 18.20, 23.15.** Тележурнал. **14.40.** Взгляд на Германию. **15.00.** Какие мы есть. **15.15.** Если не Оксфорд, то что? **15.40.** Кто первый— тот лучший. **16.00.** Музыкальный телетурнир. **16.30.** Гран-при. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** Еженедельник культуры. **18.40.** Тележурнал потребителя. **19.05.** Свидание втемную. **19.50.** Сатирическая программа. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** «Скупец». Худ. фильм. **23.00.** Пульс дня. **23.30.** Наш шкаф. **00.15.** Близкие встречи. **00.45.** «Дорога к короне». Худ. фильм. **02.25.** Фестиваль танца.

ПОЛЬША-II

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. **8.10.** Спорт. **8.20.** Вторая программа утром. **9.00, 19.10.** Местная программа. **9.30.** Сериал. **10.00.** Трансляция заседаний сейма. **15.55.** Приветствие. **16.00.** Программа для детей. **16.30.** Спортивная студия. **17.30.** «Здровко». Сериал. **18.00.** Док. фильм. **20.05.** Один из десяти. **20.35.** Тележурнал. **21.00.** Публицистическая программа. **22.30.** Списки памяти. **22.40.** Сатирическая программа. **23.10.** «Наркотиковые войны». Сериал. **00.40, 01.15.** Развлекательная программа. **01.05.** Спорт.

1, СУББОТА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. **8.10.** Экономикст. **8.20, 22.35.** Под куполом Вселенной. **8.30.** Погода. **8.40, 20.25.** Пять минут на шутки. **8.50.** Здоровье. Тележурнал. **9.15.** «Тамира» предлагает: «Долгие проводы». Худ. фильм. **10.50.** Показывает Витебск. **11.45.** «Лулу— ангел цветов». Мультсериал. **12.20.** «Голоса пущи». Телеочерк. **13.00.** «Бимбат». Закон и ты. **13.30.** Архивариус. На концерте Муслима Магомаева. **14.10.** Христианская программа. **14.40.** «Многозвучье». Народы Беларуси: их история, культура, традиции. **15.25.** Студия «Бимбат» представляет: «С чего начинается Родина?» Видеофильм. **15.45.**Компания «Рамос»: «Черепашки ниндзя». Мультсериал. **16.10.** «Четвертое измерение». Телеэссе. **16.45.** «Нов и К»— топ-10. **17.45.** «Подводные лодки—акулы из стали». Док. сериал. **18.15.** Неделя телевидения Китая. **19.00.** Международный день музыки. **19.50.** Международные спортивные новости. **20.35.** Колыбельная. **21.00.** Панорама. **21.35.** «Звезды» на экране. «Тайны семьи де Граншан». Худ. фильм. 2-я серия. **22.45.** «Каскад». О бизнесе и бизнесменах. **23.05.** Видимо-невидимо.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

6.30. Субботнее утро делового человека. **7.15.** Спорт-шанс. **7.45.** Слово пастыря. **8.00.** «Марафон-15»— малышам. **8.30.** Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **10.00.** Утренняя почта. **10.30.** Я— женщина. **11.00.** Без паузы. **11.10.** Смак. **11.25.** Помоги сам себе. **11.55.** Человек и закон. **12.05.** Программа Китайского телевидения. **13.50, 20.00, 23.50.** Новости. **14.05.** Телескоп. **14.35.** «Кэтвизл». Телесериал. **15.00.** Зеркало. **15.40.** Русские народные песни и романсы поет Д. Хворостовский. **16.05.** В мире животных. **16.45.** Счастливый случай. **17.35.** До и после. . . **18.30.** Бомонд. **18.45.** К Международному дню музыки. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.35, 23.00.** Погода. **20.45.** «Буйно помешанные». Худ. фильм (США). **23.10.** Волейбол. Чемпионат мира. Мужчины. Сборная России— сборная Греции.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** «Души прекрасные порывы». Док. фильм. **7.55, 15.05.** Мульти-пульти. **8.25.** Студия «Рост». **8.55.** Пилигрим. **9.40.** Музыка всех поколений. **10.10.** Телеэрудит. **10.15.** До Москвы— далеко. **11.00.** Клип-антракт. **11.10.** «Веселок волшебство». Худ. фильм. **12.20.** Кино в октябре. **12.35.** Телеэрудит. **12.40.** Крестьянский вопрос. **13.20.** Прерванный звон в Карнеги-холл. **14.05.** Астрология любви. **14.35.** «Звезды» Америки. **15.15.** Футбол без границ. **16.10.** «Три мушкетера». Мультфильм (США). **17.05.** Устами младенца. **17.35.** Праздник каждый день. **17.45.** Шарман-шоу. **19.25.** «Последняя цель». Худ. фильм. **21.25.** Рек-тайм. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Программа «А». **23.35.** «Водоворот». Худ. фильм.

ПОЛЬША-I

8.00. Из Польши. **8.10.** Эко-эхо. **8.25.** Все об огороде. **8.50.** Агролиния. **9.30.** Спортивный тележурнал. **10.00, 13.00, 20.30, 24.20.** Новости. **10.10.** Программа католической редакции для детей. **10.35.** Для детей. **12.00.** Публицистическая программа. **12.50, 17.00, 18.45.** Тележурнал. **13.10, 18.20, 03.20.** Развлекательная программа. **14.00.** Мультфильмы Диснея. **15.20.** Телетеатр. «Кто есть кто». **16.05.** Медиум. **16.30.** Животные мира. **17.30.** Домашние сцены. **18.00.** Телеэкспресс. **19.05.** «Подобранная пара». Сериал. **20.00.** Детский тележурнал. **20.10.** Вечеринка. **21.10.** «Как репей к собачьему хвосту». Комедия. **22.40.** Финал фестиваля телетворчества. **00.05.** Репортаж. **00.30.** Спортивная суббота. **00.45.** «Робокоп». Худ. фильм. **02.20.** «Пейзаж с ромашками». Сериал.

ПОЛЬША-II

8.00, 19.00, 22.00, 01.10. Панорама. **8.10.** Утро. **8.30,** Такие одинокие. **8.50.** Урок языка глухонемых. **8.55.** Приветствие. **9.00.** Сообщество в культуре. **9.30.** Мультфильм. **10.00, 19.10.** Местная программа. **11.00.** Репортаж. **11.30.** Программа о животных. **12.00.** Программа для детей. **13.00.** Академия польского кино. **14.55, 16.30, 21.00, 24.45.** День музыки. **15.00.** Народный вкус. **15.30.** Жизнь рядом с нами. **16.00.** Аппетит. **16.45.** Сатирическая программа. **17.00.** Сериал. **17.30, 20.00.** Телетурнир. **18.00.** Беседы о песне. **18.55.** Розыгрыш лото. **19.30.** Семь дней— мир. **20.35.** Дыра в корзине. **22.30.** Слово на воскресенье. **22.35.** Музыкальный журнал. **23.05.** «Охотники за наградами». Вестерн. **01.15.** Концерт.

2, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. **8.10, 21.25.** Под куполом Вселенной. **8.20, 20.55.** Пять минут на шутки. **8.30.** Слово к человеку. **9.00.** Белорусский тур. **9.20.** «Звезды» на экране. «Тайны семьи де Граншан». Худ. фильм. 2-я серия. **10.20, 16.55.** «Черепашки ниндзя». Мультсериал. **10.45.** Дайнова-инвест. MTV. **11.15.** Аэробика. **11.45.** Гостиная «Телебома». **12.45.** Мультклуб. **13.15.** Кто лучше? **13.50.** Неделя телевидения Китая. «Такси № 518». 1-я и 2-я серии. **15.30.** Три апельсина. **15.50.** Телеклуб «Гав-гав». **16.15.** Гинесс-шоу. **16.45.** Телемагазин. **17.20.** Проспект. **17.50.** Деловой вестник. **18.05.** Памяти народного артиста Беларуси Зиновия Бабия. Благотворительный концерт. **19.35.** Спортивному комплексу «Раубичи»— 20 лет. **20.00.** Панорама. **20.35.** Колыбельная. **21.15.** «Синема» представляет: «Женщины Луны». Худ. фильм. **22.55.** Компьютерный полигон. **23.10.** Футбол. Чемпионат Беларуси. КИМ (Витебск)— «Торпедо» (Минск). 2-й тайм. **24.00.** Рок-айленд-шоу.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

7.15. Олимпийское утро. **7.50.** Спортлото. **8.00.** Марафон-15. **8.30.** С утра пораньше. **9.00.** Полигон. **9.30.** Пока все дома. **10.00.** Хрустальный башмачок. **10.50.** Экстро-НЛО. **11.15.** Шире круг. **12.45.** Шпаргалка с подарком. **13.00.** Док. сериал «Подводная одиссея команды Кусто». **13.50, 17.05, 22.50, 23.50.** Новости. **14.10.** «Грозное лето». Док. сериал. Фильм 1-й. **15.20.** Живое дерево ремесел. **15.25.** Клуб путешественников. **16.15.** Америка с М. Таратутой. **16.45.** Телелоция. **17.15.** «Ьбаскетбольная лихорадка», «Настоящие охотники за привидениями». Мультсериалы. **18.15.** Погода. **18.20.** Ступень к Парнасу. **18.40.** «Таксист». Худ. фильм. **21.00.** Воскресенье. **21.50.** Спортивный уик-энд. **22.05.** Променад в Мариинском. **23.05.** Футбол. Чемпионат России. «Торпедо» (Москва)— «Ротор» (Волгоград). 2-й тайм.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Учитель Сургута. **8.25.** Студия «Рост». **8.55.** Кижские колокола. **9.20.** Доброе утро, Европа! **9.50.** Аты-баты. . . **10.20.** Кипрас Мажейка. **10.50.** «Живые и мертвые». Худ. фильм. 1-я серия. **12.40.** Шесть соток. **13.20.** Не вырубить. **13.35.** «Живые и мертвые». Худ. фильм. 2-я серия. **15.15.** Телеконкурс юристов. **16.00.** В мире животных. **17.00.** Волшебный мир Диснея. **17.55.** «Ручка, ножка, огуречик...». Спектакль. **18.40.** Клип-антракт. **18.45.** Праздник каждый день. **19.25.** «Красное солнце». Худ. фильм (Франция). **21.25.** У Ксюши. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Коробка передач. **22.50.** Тишина № 9.

ПОЛЬША-I

8.00. Сельское хозяйство в мире. **9.30.** Воскресная кинопрограмма. **9.55.** Музыкальная программа. **10.10.** Телеутро. **10.40.** Музыкальный ящик. **11.10.** Фильм для детей. **12.00, 20.30.** Новости. **12.10.** Биографический сериал. **13.15.** Телеконцерт пожеланий. **13.45.** С камерой среди зверей. **14.00.** Квант. **14.20.** Перец и ваниль. **15.00.** В старом кино. **16.00.** Медиум. **16.30.** Сто вопросов. **17.05.** Развлекательная программа. **17.35.** Антенна. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Стоит посмеяться. **19.05.** «Династия Колби». Сериал. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** «Дочь сенатора». Сериал. **22.05.** Спортивное воскресенье. **22.30.** Док. сериал. **22.50.** Публицистическая программа. **23.20.** Вечер с Алицией. **00.15.** «Брак по-итальянски». Худ. фильм. **01.55.** Концерт.

ПОЛЬША-II

8.00. Эхо недели. **8.30.** Фильм для глухих. **9.20.** Слово на воскресенье. **9.25, 16.35.** Приветствие. **9.30.** Док. фильм. **10.00, 19.50.** Местная программа. **11.00.** Музыкальный фильм. **12.00, 20.35.** Мультфильмы. **13.00.** Комедия. **14.30.** Электронный самурай. **15.00.** Путешествие во времени и пространстве. **15.55.** Тележурнал. **16.00.** Телетеатр для детей. **16.40.** Развлекательная программа. **17.00.** «Как есть». Сериал. **17.30, 20.00.** Телетурнир. **18.00, 01.25.** Концерт. **19.00.** События недели. **19.25.** Спортивная студия. **21.00.** Специальная линия. **22.00, 01.20.** Панорама. **22.30.** Тридцать лет спустя. **23.20.** «Большие батальоны». Сериал. **00.15.** Телетеатр.

RELAKS • ROZRYWKA • HUMOR

KIERMASZ RĘKODZIEŁA





W Grodnie odbył się tradycyjny kiermasz rękodzieła, w którym uczestniczyło wiele znanych mistrzów sztuki ludowej.

GWIAZDY I MY

Według astrologów, gwiazdy decydują o wszystkim. W chwili narodzin i śmierci, w każdej chwili życia. Jesteśmy wplątani w sieć ciał niebieskich i od nich całkowicie zależni. Nie warto się więc wysilać. I tak przecież "wszystko zapisane jest w górze".

Od wielu lat ten rodzaj wiary narzucają nam niemal wszystkie środki masowego przekazu. W Polsce nie wolno było drukować np. prozy Herlinga-Grudzińskiego czy wierszy Cz. Miłosza, ale niemal w każdej gazecie zamieszczano horoskopy - i to dla wszystkich i każdego z nas. Oprócz babilońsko-asyryjskich, egipskich i chaldejskich - także galijskie, chińskie , a nawet azteckie.

Dziś nie ma już ograniczeń dla twórczości zakazanych dawniej pisarzy i poetów. Ofensywa rzeczników światopoglądu astrologicznego trwa jednak nadal, nawet stała się jeszcze bardziej intensywna niż dawniej. Dziesiątki prywatnych wydawców prześcigają sie wręcz w wydawaniu astrologicznych książek, a wiele gazet i czasopism - rozmaitych horoskopów i gwiezdnych wróżb. Zalew bzdury osiągnął apogeum.

Oczywiście, nie jest u nas jeszcze tak jak w niektórych krajach Zachodu. W USA np. - prócz zalewu rynku czytelniczego literaturą astrologiczną - działa co najmniej 250000 osób zawodowo trudniących się przepowiadaniem z gwiazd. U nas - mimo bezrobocia i zagubienia ludzi - często niepewnych jutra własnego losu - tego rodzaju "specjalistów" jest jeszcze niewielu. Ale nie łudźmy się. Za rok, dwa i u nas pojawią się tacy, a nasze wydawnictwa rozszerzą wachlarz swych ofert, drukując różne "Gwiazdy na wszystkie pory dnia i nocy", "Gwiazdy na wszystkie okazje", nie wyłączając "Gwiazd dla biznesmenów i polityków", "Gwiazdy dla podejmujących trudne decyzje", a nawet "Kiedy i jak grać w brydża" oraz "Bez gwiazd - ani rusz". Słowem - jak 1000 lat temu.

W ŚWIECIE ZŁOTYCH MYŚLI

• Królowie tysiąc lat przekonywali nas że mają inne prawa niż wszyscy ludzie. A teraz tłumaczą nam, że mają te same prawa, co wszyscy ludzie.

• Prawdziwy pisarz wykreśla ze swego manuskryptu każdy zbędny wyraz. Tym różni się od dziennikarza.

• Uciec od jednego narodu, religii lub klasy do innego narodu, religii czy też klasy - to tylko zmienić pana: chcąc być wolnym, trzeba uciec od siebie.

• Trudno jest określić dzisiejszy ustrój społeczny, bo ludzie nie chcą przyznać, że klasą pracującą są maszyny.

• Nie sztuka przepowiadać przyszłość: trzeba zgadywać teraźniejszość.

OPERY MYDLANE

Dlaczego scenariusze amerykańskich filmów, a zwłaszcza seriali telewizyjnych są tak naiwne i pełne bzdur? Dlaczego również inne kinematografie - np. australijska, brazylijska czy wenezuelska - popełniają ten sam grzech wobec widzów i telewidzów, przekraczający granicę zdrowego rozsądku?

Sprawa jest prosta. Chodzi przede wszystkim o pieniądze, a te najłatwiej zdobywa się za opery mydlane, czyli filmy-bajki i ułudy, przenoszące ludzi w świat inny od tego, w jakim żyją. Nieważne są więc szczegóły, fakty i psychologiczna prawda. To nic, że ktoś, kto powinien już dawno nie żyć, nagle ożywa lub zjawia się w innej postaci. To nic, że jakiś problem, łatwy do rozwiązania przez byle jakiego prawnika, w filmie urasta do rangi nierozwiązywalnego. Cuda i cudeńka dzieją się raz po raz i nikt się tym nie przejmuje. Grunt, by akcja toczyła się wartko i kończyła zagadką - aż do następnego odcinka, który dostarczy nową.

Scenariusze są złe, a nawet głupie wręcz z założenia. Ktoś zgłasza pomysł i wywołuje temat, ktoś pisze nowelę, wreszcie, gdy producenci uznają, że sprawa może przynieść zyski - "nowelę" przekazuje się kilku scenarzystom i ci (niezależnie od siebie) piszą scenariusze. Te z kolei daje się jednemu, który ostatecznie "wieńczy dzieło" tworząc gotowy do realizacji gnieciuch. Ale na tym nie kończy się sprawa. Bo kiedy dochodzi do realizacji, przycina go i podretuszowuje kto w Boga wierzy.

Tak oto powstaje film czy serial. Różne "Edeny", "Izaury", "Dynastie", "Różowe damy" itp. opery mydlane. Zaśmiecają one dusze i umysły, ale odrywają od rzeczywistości. No i pocieszają - bo wszystkie te filmy kończą się dobrze. Jakieś tam dobro (niekiedy z piekła rodem) ostatecznie zwycięża. Zły typ, czarny charakter przegrywa. Zwycięża niewinność i cnota. Słuszna sprawa bierze górę.

Kiedyś Melchior Wańkowicz (bodajże z "Karafce La Fontaine'a") pisał, jak jeden z polskich reżyserów zainteresował się jego powieścią reportażową pt. "Tworzywo". Zlecił nawet specjaliście napisanie na kanwie tej powieści noweli filmowej, a następnie scenariusza. Kiedy pisarz otrzymał owo "dzieło" do akceptacji, chwycił się z rozpaczy za głowę, po czym - miast swej opinii o nim - zaproponował, aby do tak pomyślanego filmu wprowadzić scenę, jak król Jagiełło po bitwie pod Grunwaldem zaleca się do...biskupa Oleśnickiego. Bzdura nie przeszła, ale zamiar jej zrealizowania był. To bowiem, co dzieje się w kinematografii amerykańskiej, australijskiej, brazylijskiej czy wenezuelskiej dotyczy i naszej. Niestety, źle się dzieje w świecie tzw. X Muzy.

A.B.

Przysłowia Wschodu

✱ Strzeż się przyjaźni głupiego, ponieważ on szkodzi tobie, nawet kiedy ci się stara pomóc. Strzeż się tak samo kłamcy, ponieważ on sprawia, że rzeczy dalekie stają się bliskie, a rzecy bliskie stają się dalekie.

✱ Kto poszukuje przyjaciela wolnego od wad, ten nie będzie miał przyjaciół.

KALORIE

Słusznie przestrzegają dietetycy, by chcąc zachować smukłość nie nadużywać alkoholu. Zawiera on bowiem wiele kalorii. Niewielki kieliszek wódki to 100 kalorii, koniaku - 70 kalorii. Taka sama ilość whiski zawiera 150 kalorii, a kieliszek rumu aż 250 kalorii. Półlitrowy kufelek piwa ma 120 kalorii.

Sławni ludzie w anegdotach

CHURCHILL I CYGARA

Winston Churchill namiętnie palił cygara. Pewnego razu do jego zadymionego gabinetu wszedł jeden z jego przyjaciół i stanąwszy na progu zawołał ze zgorszeniem:

- Człowieku, to powietrze może zabić wołu.

- Wybacz, mój drogi - zauważył grzecznie gospodarz - ale nie wiedziałem, że przyjdziesz.

HEMINGWAY I KOTY

Ernest Hemingway był przyjacielem kotów. Mawiał o nich tak:

- Udaje im się to, czego ja nie mogę osiągnąć. Idą przez to życie nie czyniąc hałasu.

SHAW I LEKARZE

Lekarz zbadał G.B. Shawa i mówi:

- Nie jest dobrze, ma pan zbyt wolne tętno.
- Niech się pan nie martwi - pocieszył go pacjent - ja mam czas...

NA PRZYJĘCIU

George Bernard Shaw był raz na przyjęciu w domu londyńskiego bankiera. Gospodarze, łagodnie mówiąc, nie odznaczali się urodą. Kiedy gościowi przedstawiono syna państwa domu, chłopca uderzającej urody, Shaw spojrzał na ojca, potem na matkę i powiedział:

- Sądzę, proszę państwa, że to dziecko przyniósł bocian.

NA WESOŁO NA WESOŁO

Sąsiad odwiedził sąsiada i zaraz na wstępie narzeka:

- To straszne jak u ciebie jest zimno!

- Wybacz, proszę - tłumaczy się gospodarz - nie wiedziałem, że przyjdziesz i napaliłem tylko na... jedną osobę.

•

Krawiec zjawił się u swojego dłużnika z pogróżką:

- Jeżeli pan mi wreszcie nie zapłaci, zamienię pana życie w piekło.

- A co pan zrobi?

- Opowiem wszystkim pańskim wierzycielom, że pan oddał mi dług.

Angielski lord pokazuje swojemu przyjacielowi ze Szkocji własny zbiór egzotycznych, wypchanych ptaków.

- Ta kolekcja kosztowała mnie dobrych 100 tys. szylingów - wtrąca mimochodem lord.

Na co Szkot zdziwił się ogromnie: "A czym są one, w takim razie, wypchane?"

•

Małżonka pewnego Szkota po śmierci swojego męża kazała wyryć na grobie napis: "Odpoczywaj w spokoju".

Kiedy jednak po otwarciu testamentu stwierdziła, że zapisał on jej tylko niewielką część majątku, kazała dopisać jeszcze jedno zdanie : "Dopóki ja nie spocznę koło ciebie".

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul.Dzierżyńskiego 32
tel.44-94-57,44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne
Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr. 3740
Nakład 7502 egz.

Tygodnik:
indeks 63863 Nr rej. 8
Cena 30 rb.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
IV kw. 1994 r. 600 rb.,